



# SKARB Z DOŁHY



foto: Jakub Wojciech

Ks. Leszek Przybyłowicz z kościoła pw. św. Barbary we wsi Dołha wiosną tego roku odnalazł na plebanii niezwyklej urody krzyż. Konserwatorzy sztuki wpadli w zdumienie – toż to skarb! „Specjaliści orzekli, że krzyż najprawdopodobniej pochodzi z połowy XVIII wieku i to przykład roboty tzw. szkoły lwowskiej. Ale w jaki sposób ocalał z pożogi, która w 1988 roku strawiła cały kościół?” – zastanawia się kapłan. Krzyż wróci teraz do kościoła i będzie cieszył oczy parafian. Wprowadzenia krzyża do kościoła pw. św. Barbary w Dołdze dokona w niedzielę 26 lipca ks. infułat Kazimierz Korszniewicz.

Ks. Leszek Przybyłowicz z parafii w Dołdze i znaleziony w marcu 2015 roku na plebanii zabytkowy krzyż

## POSŁANKA PO POZWANA ZA ZNIESŁAWIENIE SENATORA BIERECKIEGO

POLITYKA | 2

Senator Grzegorz Bierecki skierował do sądu pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko postance Platformy Obywatelskiej Elżbiecie Radziszewskiej a także prywatny akt oskarżenia, obejmujący przestępstwo zniesławienia, którego dopuściła się postanka Radziszewska. 22 czerwca br. w programie „Tak jest” wyemitowanym na antenie TVN24 Elżbieta Radziszewska powiedziała, że Grzegorz Bierecki „zdefraudował pieniądze SKOK-ów”. Jest to oczywiste oszczerstwo, zniesławiające senatora Biereckiego. W pozwie senator Grzegorz Bierecki domaga się przeprosin, nie formułując żadnych roszczeń finansowych.

## PODLASIE OTWARTE NA ŚWIAT

PODLASIE | 5

Władze Białej Podlaskiej, Radzyna i Parczewa są bardzo aktywne w poszukiwaniu zagranicznych kontaktów biznesowych i kulturalnych. Internetowy projekt portalu bialapodlaska.pl i dwujęzycznych aplikacji, czyli „Otwartej Bramy do Europy” to tylko jeden z przykładów. Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek wykorzystuje z kolei tradycyjne, ale jakże efektywne sposoby działania spotkań „twarzą w twarz” i naturalny dla Polaków kierunek: Węgry. Od początku kadencji nawiązał intensywne kontakty w ramach partnerstwa samorządowego z leżącymi nad Bałatonem miastami Egeyk i Tiszacsege. Burmistrz Parczewa Paweł Kędracki organizuje biznesowe seminaria dla przedsiębiorców z Polski, Ukrainy i Słowenii.

## SZLACHETNE DŹWIĘKI

BIAŁA PODLASKA | 6

W piątek 24 lipca o godzinie 16.00 w bialskim Parku Radziwiłłowskim po raz kolejny rozlegną się na żywo dźwięki muzyki Chopina i innych wielkich kompozytorów w ramach wakacyjnego cyklu muzyki poważnej. Jego zorganizowanie było możliwe dzięki Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”, która sfinansowała zakup fortepianu dla Zespołu Szkół Muzycznych. Senator Grzegorz Bierecki i prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk objęli to przedsięwzięcie także honorowym patronatem.



foto: organizator koncertu

## Posłanka PO odpowie za pomówienie

### POLITYKA

Senator Grzegorz Bierecki skierował do sądu pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko posłance Platformy Obywatelskiej Elżbiecie Radziszewskiej a także prywatny akt oskarżenia, obejmujący przestępstwo zniesławienia, którego dopuściła się posłanka PO.

22 czerwca br. w programie „Tak jest” na antenie stacji TVN24 Elżbieta Radziszewska debatowała z Mariuszem Błaszczakiem (Prawo i Sprawiedliwość). Rozmowa dotyczyła m.in. miłośności programowej Platformy i licznych afer, w które zamieszani są działacze PO. Wyraźnie zdenerwowana Radziszewska przerywając pos. Błaszczakowi stwierdziła, że senator Bierecki „zdefraudował pieniądze ze SKOK-ów”. Te słowa to oczywiste oszczerstwo, zniesławiające senatora Biereckiego.

– Do sądu został skierowany pozew

o ochronę dóbr osobistych oraz prywatny akt oskarżenia przeciwko posłance Elżbiecie Radziszewskiej. W pozwie senator Grzegorz Bierecki domaga się przeprosin, nie formułując żadnych roszczeń finansowych. Natomiast przestępstwo zniesławienia objęte prywatnym aktem oskarżenia polega na pomówieniu za pomocą środków masowego przekazu i jest zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności. W tym przypadku stosowane są procedury prawa karnego – informuje mecenas Marek Kowalski, reprezentujący senatora Biereckiego.

Czy posłanka PO zdobędzie się na odwagę i zechce wytłumaczyć się ze swoich skandalicznych słów przed sądem, czy raczej umknie przed wymiarem sprawiedliwości za parawan immunitetu poselskiego?

RED.

## Moje pierwsze pieniądze

### PODLASIE

Zakończyła się VII edycja projektu „Moje pierwsze pieniądze” realizowanego przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF). Projekt w roku szkolnym 2014/2015 realizowany był w 14 szkołach: w Trójmieście, Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Białej Podlaskiej, Radzynie Podlaskim i Konstancynie. W sumie wzięło w nim udział 649 uczniów.

W dniach 19 i 22 czerwca 2015 roku odbyły się uroczyste zakończenia projektu „Moje pierwsze pieniądze” w Konstancynie

nowie i Radzynie Podlaskim. Dyrekcjom szkół wręczono podziękowania za możliwość realizacji projektu w roku szkolnym 2014/2015 a nauczycielom zaświadczenia o uczestnictwie w projekcie w charakterze trenera. Dzieci otrzymały pamiątkowe medale.

Oficjalną część uroczystości poprzedziła rozmowa z uczestnikami projektu. Dzieci dzieliły się wrażeniami i najciekawszymi według nich zagadnieniami, jak również swoimi doświadczeniami i zdobytymi dzięki udziałowi w projekcie umiejętnościami.

RED.



Dzieci ze szkoły w Radzynie uczestniczące w podlaskiej edycji projektu „Moje pierwsze pieniądze” otrzymały pamiątkowe medale

tygodnik  
**Podlaski**

TYGODNIK BEZPŁATNY  
Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:  
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska  
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14  
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna  
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia  
REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz  
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport),  
Krzysztof Kotowski, Agnieszka Lubaszewska

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl  
pkaszowski@tygodnikpodlaski.pl, tel. 695 353 321

DZIUŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

## ODPUST U ŚWIĘTEJ ANNY

Parafia rzymskokatolicka św. Anny w Białej Podlaskiej w niedzielę 26 lipca będzie uroczystie świętować odpust swojej patronki. Najstarsza świątynia w mieście zyskała nowy blask po odnowieniu elementów wystroju, dzięki wytrwałym staraniom proboszcza księdza kanonika Waldemara Izdebskiego i ofiarności parafian.

### BIAŁA PODLASKA

Najstarszy kościół w Białej Podlaskiej powstał ponad 400 lat temu, w miejscu dawnej drewnianej świątyni. Obecny kościół został wzniesiony przez fundatora Mikołaja Krzysztofa Radziwiła „Sierotkę”, następnie przebudowany w latach 1597-1603 i w 1603 roku poświęcony właśnie pod wezwaniem św. Anny.

Kościół dla wiernych oczywiście ma przede wszystkim wymiar duchowy. Jednak świątynia św. Anny jest nie tylko wyjątkowym miejscem kultu, ale cennym zabytkiem architektury i kultury, gdzie znalazło odzwierciedlenie historii naszego kraju i regionu.

Od ośmiu lat parafię św. Anny prowadzi proboszcz ks. kanonik Waldemar Izdebski. Ten czas poświęcił zabytkowej perle naszego miasta. – W naszym kościele każdy element architektoniczny i każdy detal jest bezcennym zabytkiem. Powoli odkrywamy pierwotne piękno i wygląd wnętrza naszego kościoła: ołtarza, chrzcielnicy, am-

bony. Powrócił z konserwacji zabytkowy obraz Matki Bożej z Kaplicy Różańcowej. Zamontowaliśmy nowe portale nad drzwiami do zakrystii – wymienia najważniejsze prace renowacyjne ksiądz Izdebski.

Prace i zabiegi konserwatorskie są bardzo kosztowne, więc potrzeby finansowe są ogromne. A że parafia nie otrzymuje dotacji, robi wszystko własnymi siłami. – Jestem niezmiernie wdzięczny wiernym którzy licznie gromadzą się podczas nabożeństw, są zaangażowani w życie parafii, z troską o jej dobro – mówi ks. kanonik.

Parafia św. Anny od wielu lat wyróżnia się aktywnością społeczną wiernych. Niecodzienna akcja charytatywna zapoczątkowana przed 18 laty jeszcze przez wielkiego poprzednika śp. ks. Zbigniewa Bieńkowskiego wciąż trwa. Punkt pomocy dwa razy w tygodniu wydaje chleb i inną żywność potrzebującym. – Parafia w ten sposób wspiera najuboższych – mówi ksiądz proboszcz.

AGLUB

### Święto patronki

W niedzielę, 26 lipca parafia św. Anny będzie uroczystie obchodziła odpust. O godz. 12.30 uroczystą sumę poprowadzi ks. Andrzej Biernat z bialskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Na spotkaniu z Bogiem i z drugim człowiekiem, na wspólną modlitwę parafian i wszystkich mieszkańców Białej Podlaskiej zaprasza proboszcz parafii św. Anny ks. kanonik Waldemar Izdebski.



Renowacja pozwoliła odkryć na nowo piękno wnętrza kościoła św. Anny: ołtarza, chrzcielnicy, ambony, zabytkowego obrazu Matki Bożej z Kaplicy Różańcowej – mówi proboszcz parafii ks. kanonik Waldemar Izdebski

## „Błogostawiona wina” w Kodniu!

Już w najbliższy weekend filmowcy pracujący nad filmem „Błogostawiona wina” zjadą ponownie do Kodnia. Rozstawiające nasz region dzieło powstaje dzięki zaangażowaniu senatora Grzegorza Biereckiego.

### PODLASIE

Film opowiada o wydarzeniach z XVII-wiecznej historii Południowego Podlasia, a jego scenariusz oparty jest na książce Zofii Kossak-Szczuckiej pod tym samym tytułem. Dzieło przedstawia oparte na historycznej dokumentacji dzieje obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. „Błogostawiona wina” przypomina niezwykle wydarzenie z 1631 r., kiedy cudownie uzdrowiony książę Mikołaj Sapieha „porzywa” z Rzymu obraz Madonny Gregoriańskiej i przywozi go do Kodnia. Polski magnat za ten czyn został wyklęty przez papieża, a następnie po pokutnej pielgrzymce do Rzymu przywrócono go do łask Kościoła. Obok wątku sensa-

cyjnego w dziele zostanie ukazany również wewnętrzny dramat bohatera i jego szczerą przemianą.

Zdjęcia do filmu powstają w m.in. w Kodniu, w Gniewie na Pomorzu, Warszawie, Wilanowie a także w Rzymie i w Watykanie. Reżyserem filmu jest Przemysław Häuser – znany z produkcji serialu o Janie Pawle II pt. „Metr od świętości”, który do współpracy zaprosił także Przemysława Reichela.

Dzięki nowej produkcji, która nie powstała bez wsparcia wielu środowisk, w tym Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”, historię obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej, która dobrze znana jest mieszkańcom naszego regionu, poznają widzowie z całej Polski.



Senator Grzegorz Bierecki na planie filmu „Błogostawiona wina”

W najbliższą sobotę Kodeń odwiedzą także dziennikarze telewizyjni, przygotowujący reportaż o filmie.

AFLW

# SKARB Z DOŁHY

Nie wiadomo w jaki sposób krzyż, pochodzący najprawdopodobniej z połowy XVIII wieku, ocalał z pożogi, która w 1988 roku strawiła cały kościół – mówi ks. Leszek Przybyłowicz. – Najważniejsze, że ponownie znajdzie się on wśród nas – dodaje kapłan, znalazca zabytku.

## DOŁHA

Dołha to wieś o ponad 500-letniej historii. Tutejsza parafia obchodziła w ubiegłym roku 400-lecie istnienia. Pierwotnie unicka – jak wiele na Południowym Podlasiu – przekazana została katolikom w 1919 roku. O jej wielowiekowej historii świadczą stojąca w kościele kropielnica z XV wieku. Znajdujący się tu kościół – pierwszy powstał już w 1604 roku – obecnie leży na terenie gminy Międzyrzec Podlaski, a zlokalizowana w jego pobliżu plebania – na terenie gminy Drelów. To współczesna ciekawostka...

A ile tajemnic kryje licząca pół tysiąclecia historia tej ziemi? Bo o tym, że są, i to wcale liczne, najlepiej świadczy doświadczenie ks. Leszka Przybyłowicza.

## Niby obcy, a swój

Ksiądz Leszek posługę w Dołdze rozpoczął w lutym tego roku.

– Najpierw było bardzo chłodno – enigmatycznie, z zawodem i z wyczuwalną goryczą w głosie odpowiada kapłan, rodem z Terespoła. Wcześniej posługiwał w Białej Podlaskiej, Łosicach i Radzyniu. – Ale z każdym dniem temperatura rośnie – do-

tuje sobie służbę na ukochanym Podlasiu. A Krzyż, który znalazł ksiądz w lamusie parafii? – pytam.

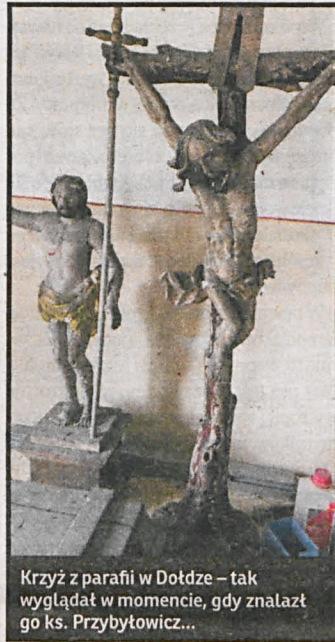
Ks. Leszek poważnie.

– Przeszedłem do tutejszej parafii 15 lutego – odpowiada po chwili milczenia. – Krzyż znalazłem niespełna miesiąc później. Zastanowił mnie kunszt jego wykonania, widoczne ubytki, stanowiące raczej efekt działania czasu niż celową działalność. Poradziłem się konserwatora zabytków... Okazało się, że to krzyż najprawdopodobniej ze szkoły lwowskiej, pochodzi z połowy XVIII wieku. Ale w jaki sposób ocalał z pożogi, która w 1988 roku strawiła cały kościół? – zastanawia się.

## Fakty i przypuszczenia

Odpowiedź wydaje się być tylko jedna. Już ówczesny proboszcz, ks. Kazimierz Komar, wielce zasłużony dla parafii i kochany przez wiernych, musiał zdawać sobie sprawę z niezwykłości krzyża i wyniósł go celem poddania specjalistycznej ekspertyzie przed tragiczną nocą z 4 na 5 lutego 1988 roku, kiedy kościół w Dołdze ogarnęły płomienie...

„Spaliło się całe wyposażenie kościoła: ławki, podłoga, ołtarze, stopiły się przed-



Krzyż z parafii w Dołdze – tak wyglądał w momencie, gdy znalazł go ks. Przybyłowicz...

## Z opinii historyka sztuki

KRZYŻ OŁTARZOWY (rokoko, neorokoko?), autor nieznan, II poł. XVIII wieku (XIX wiek?) 128,5 cm wysokość, 43 cm szerokość, figura – 60 cm.

Krzyż ze śladami brązowej polichromii, imitujący sękaty, nieregularny pień drzewa.

Stopa nieregularna, zielona. Z niej, kilka schodzących się korzeniami, wyrasta pień drzewa – krzyża. Korzenie oplecione przez cielsko węża zakończone czaszką.

FIGURA UKRZYŻOWANEGO w niskim, rozwartym zwisie. Noga prawa ugięta w kolanie, założona na nogę lewą, przybite razem. Perisonium (przepaska biodrowa) fałdziste, rozwiane, ze śladami złocenia. Głowa spoczywająca na prawym ramieniu, włosy długie, brązowe, broda, wąsy. Ciało koloru ugrowego. Nad głową przybita do krzyża metalowa taśma.

wym ogródku. – Złodzieje skradli srebro i podpalił kościół, żeby zatrzeć ślady.

Niewielka, niezbyt zamożna parafia musiała zbudować nową świątynię. Wierni dokonali tego głównie własnymi środkami i siłami, w godnym podziwu czasie: rano – do pracy, po południu – na budowę kościoła.

Któż wówczas, gdy nabożeństwa odbywały się z braku lepszego miejsca w... oborze, mógł pamiętać o starym, zniszczonym krzyżu? A teraz?

– Znajdzie się na poczesnym miejscu. Dostrzeże go natychmiast każdy, kto wejdzie do naszej świątyni – zapewnia ks. Leszek.

TEKST I FOTO: JAKUB WOJSIEŁK



...a tak już po odnowieniu

**Wprowadzenia odnowionego zabytkowego Krzyża do kościoła pw. św. Barbary w Dołdze dokona w niedzielę 26 lipca ks. infułat Kazimierz Korszniewicz. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11.40 w Puchaczach.**

daje natychmiast, uśmiechając się. To jego stwierdzenie – jeśli dobrze rozumiem – nie odnosi się do pory roku. Spoglądam za okno plebanii, właśnie podjeżdża motocyklem jakiś parafianin, inny – samochodem, okolice świątyni sprząta jedna pani, druga – jej wnetrze.

– Wiem, wiem, okna trzeba wymienić – mówi ks. Leszek, opatrnie rozumiejąc moje spojrzenie. – Ale trzeba to zrobić zgodnie ze wskazaniem konserwatora, bo plebania też jest zabytkowa. Udało mi się znaleźć dostawcę prawie o połowę tańszego od pierwszego oferenta – cieszy się kapłan, który za wielkie szczęście pocz-

mioty metalowe, żeliwne i srebrne” – pisze w swojej książce „Zarys historii parafii pw. w Barbary w Dołdze” Piotr Semeniuk. „Na skutek różnicy temperatur – wysoka temperatura wewnątrz kościoła, powyżej 1200 stopni Celsjusza, i niska na zewnątrz – 5 stopni C, oraz w wyniku działania wewnątrz zimnej wody, popękały ściany. Spaleniu uległa także drewniana konstrukcja dachu budynku” – dodaje historyk.

Niby nie są znane przyczyny pożaru, ale mieszkańcy wiedzą swoje.

– Nie upilnowaliśmy – mówi ze smutkiem starzec wygrzewający się w przydomo-

ile za ile?  
Pożyczka  
**5000 zł**  
z RATA  
**75 zł**  
miesięcznie\*

kasastefczyka.pl

801 600 100 koszt wg taryfy operatora

\* Całkowita kwota kredytu (pożyczki) „Ile za ile?": 5000 zł, czas obowiązywania umowy: 98 miesięcy, 97 miesięcznych rat równych: 74,88 zł oraz ostatnia, 98. rata: 74,48 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 9,99% (zmienna), prowizja 10% tj. 500 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 14,13%, całkowita kwota do zapłaty: 7877,84 zł, w tym odsetki: 2337,84 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 9.03.2015 r.

Liczba dostępnych dla członka pożyczek „Ile za ile?" – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

## NA KRÓTKO

## Policja pod sztandarem

## BIAŁA PODLASKA

17 lipca na Placu Wolności odbyły się wojewódzkie uroczystości upamiętniające 96. rocznicę powołania policji państwowej. Przy okazji święta przyznano również odznaczenia i awanse mundurowym z województwa lubelskiego. Obchody miały podniosły charakter ze względu na ufundowanie i przekazanie białskiej komendzie sztandaru. Prezydent miasta Dariusz Stefaniuk stanął na czele społecznego komitetu fundacji sztandaru i to właśnie z jego rąk chorągiew odebrał insp. Dariusz Dudzik, komendant białskiej policji. – Cieszę się, że mogłem w imieniu naszych mieszkańców dołożyć cegiełkę do przekazanego sztandaru, na którym widnieje wizerunek św. Michała Archanioła, patrona zarówno policji, jak i naszego miasta – powiedział prezydent Stefaniuk.

Rosjanin  
w „lewym” BMW

## TERESPOL

W połowie lipca Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali pochodzące z przestępstwa BMW o wartości 140 tys. zł. Dokonując kontroli na drogowym przejściu granicznym w Terespole oficer austriackiej policji, który przebywa w naszym kraju w ramach misji Frontex (wspomagającej państwa UE w szkoleniu funkcjonariuszy granicznych), stwierdził w BMW X5 ślady przerozrobienia numerów identyfikacyjnych nadwozia. Zatrzymano do wyjaśnienia kierowcę 37-letniego obywatela Rosji, a auto trafiło na parking. Zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze.

## Z siekierą na automat

## CICIBÓR DUŻY

Dwaj nieustaleni sprawcy usiłovali włamać się do automatu do gier o niskich wygranych, znajdującego się w jednym z pomieszczeń stacji paliw. Może chcieli zagrać, a może tylko dobrać się do kasety z pieniędzmi. Byli tak zdeterminowani, że wdarli się tam rozbijając szyby... siekierą. Następnie włamywacze próbowali rozbić automat, ale nie dali rady. Napastnicy zbiegli. Właściciel stacji oszacował straty na kwotę 500 zł.

## Splonął młyn

## TERESPOL

21 lipca na terenie posesji przy ul. Żeromskiego wybuchł pożar w murowanym budynku byłego młyna. W trwającej trzy godziny akcji gaszenia brało udział dziewięć zastępów straży pożarnej. Straty oszacowane przez Urząd Miasta wyniosły 28 tys. zł. Trwają czynności zmierzające do ustalenia przyczyn pożaru.

## CZWORONOŻNI STRAŻNICY

Te zwierzęta – tak jak ich przewodnicy – codziennie chodzą do pracy. O wynikach wspólnego ciężkiego wysiłku tego tandemu media zazwyczaj informują lakonicznie: „przemyt został uniemożliwiony dzięki podjęciu tropu przez wyszkolonego psa”.

## PODLASIE

Nadbużański Oddział Straży Granicznej (NOSG) „zatrudnia” w każdej ze swoich 20 strażnic od kilku do kilkunastu psów. Są one wyspecjalizowane w różnych dziedzinach: są obronno-tropiące, są patrolowe oraz oczywiście poszukujące narkotyków, papierosów czy materiałów wybuchowych.

## Tresura to nie wszystko

Starszy chorąży Marek Kurda z NOSG pracuje z psem od dziewięciu lat. Sam kiedyś miał kundelka i owczarka, wówczas nawiązał ze zwierzętami dobry kontakt. Gdy rozpoczął pracę w Straży Granicznej zgłosił się na kurs kynologiczny. Został przewodnikiem wspaniałego owczarka niemieckiego, wabiącego się Radar. Od tej chwili przeszkolony czworonóg i jego przewodnik pracują razem.

Każdy funkcjonariusz straży granicznej musi posiadać odpowiednie morale i cechy charakteru. Z psami w tej służbie jest podobnie. Pies – tak jak człowiek – musi być nienagannego zdrowia oraz przysposobić się do wyteżonej pracy.

– Instruktorzy przy pomocy specjalistycznych testów szczegółowo sprawdzają predyspozycje psa, na przykład jego odporność na hałas, czułość węchu i słuchu, ale też cechy charakteru. Następnie pies przechodzi szkolenie – mówi Marek Kurda. Funkcjonariusz stanowczo zaprzecza pogłoskom, jakoby psy tropiące narkotyki wcześniej są od nich uzależniane, a następnie „na głódzie” wyruszają na poszukiwanie tej substancji.

– Kompletna bzdura. Nikt nie uczy psa palić, a on doskonale znajduje ukryte paczki papierosów – komentuje.

## Idealny duet

Pies Radar i jego przewodnik Marek Kurda strzegą jednego z odcinków granicy.

– Wspólna służba przekłada się na nawiązanie silnej więzi między psem i jego przewodnikiem. To zresztą warunkiem prawidłowej i skutecznej współpracy. Ze psem porozumiewam się bez słów, nie muszę wydawać mu poleceń. Zawsze podąża za mną i czujnie obserwuje to, co się dzieje wokół – mówi przewodnik. Pies wie doskonale, jakie zadania stoją przed jego „współpracownikiem”, a za jakie on jest odpowiedzialny.

– W pewnym momencie pies sygnalizuje, że podjął trop. Wówczas ja jedynie nadzoruję to, co on robi – mówi Marek Kurda. Nos psa jest niezawodny: wielokrotnie wytropił i wskazał szlaki i kryjówki przemytników, uniemożliwiając im proceder. Odczytuje niewidzialne ślady i zapachy pozostawione przez osoby, które nielegalnie przekroczyły „zieloną granicę”. W wypełnianiu zadań jakie stoją przed Strażą Graniczną, człowiek i pies idealnie się uzupełniają, tworzą zgrany duet.

## Zostanie ze mną na zawsze

Pies jest szczęśliwy, gdy pracuje razem z człowiekiem. Zwierzę bezgranicznie ufa przewodnikowi i dba o jego bezpieczeństwo. Najczęściej jednak, po dziesięciu latach służby stan zdrowia zwierzęcia uniemożliwia mu pełnienie służby. Wówczas pies przechodzi „na emeryturę”.

– Gdy zapadnie taka decyzja, po prostu zabiorę Radara do domu. Nie widzę innej możliwości: to jest mój przyjaciel, członek rodziny. Wie nawet, gdzie mieszkam – zapewnia przewodnik.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA  
(IMIĘ PSA ZOSTAŁO ZMIENIONE)



Nadbużański Oddział Straży Granicznej „zatrudnia” w każdej z 20 strażnic od kilku do kilkunastu psów



Nos psa to niezawodny instrument: wielokrotnie wytropił i wskazał przemyt

## SKOK-i obiektem brudnej kampanii politycznej

– Sektor SKOK stał się obiektem brudnej kampanii politycznej – powiedział podczas wtorkowej konferencji prasowej Rafał Matusiak, prezes Krajowej SKOK. – Tak zwana afery SKOK miała zaszkodzić kasom. Dziś mamy do czynienia z dalszą próbą wykorzystywania SKOK-ów w kampanii przed wyborami parlamentarnymi.

## POLITYKA

Na konferencji prasowej w Warszawie prezes Krajowej SKOK Rafał Matusiak odniósł się do niedawnej wypowiedzi wicepremiera Janusza Piechocińskiego, który w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” ujawnił, że był namawiany przez polityków Platformy Obywatelskiej do poparcia projektu powołania komisji śledczej w sprawie SKOK. Według Piechocińskiego PO twierdziła, że lider PSL „skorzysta na tym politycznie przed wyborami”. Wypowiedź ta wskazuje na prowadzenie politycznych targów wokół sektora SKOK, które nie mają nic wspólnego z mery-

toryczną oceną prowadzonej od blisko ćwierćwiecza działalności kas.

Rafał Matusiak przedstawił szerszy kontekst politycznych działań wobec sektora SKOK, podkreślając, że mają one istotny wpływ na stabilność funkcjonowania spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. – Z doniesień medialnych wyłania się obraz zaplanowanej i przeprowadzonej z użyciem instytucji państwa operacji przeciwko kasom. Według dziennikarzy tzw. afery SKOK miała zaszkodzić partii Prawo i Sprawiedliwość, miała również zdyskredytować kandydata na prezydenta PiS, pana Andrzeja Dudę. Dziś można powiedzieć, że

mamy do czynienia z dalszym ciągiem tych działań, ponieważ trwa kampania parlamentarna. Z doniesień medialnych wynika, że SKOK-i nadal są w kręgu zainteresowań polityków PO i nadal mogą być wykorzystywane do zdobywania punktów w ramach kampanii – mówi Rafał Matusiak.

– Z żalem i dużym niepokojem chciałbym odnotować, że w wypowiedziach polityków PO można było usłyszeć wiele słów, które trudno było określić mianem odpowiedzialnych. Sięgano również po takie sformułowania, które mogły doprowadzić do wywołania paniki – zaznacza Matusiak, dodając, że nie doszło do tego

dzięki niestabnącemu zaufaniu członków kas do swoich instytucji. – Te wydarzenia potwierdzają rzecz dla nas najważniejszą: SKOK cieszą się zaufaniem swoich członków, członkowie kas nie obawiają się przechowywać depozytów w SKOK-ach. Kończąc swoje wystąpienie prezes Krajowej SKOK zaapelował o zaprzestanie politycznej nagonki na kasy. – Polityka nie powinna dyktować metod traktowania rynku finansowego. Dlatego chciałbym zaapelować o to, aby instytucje państwowe powstrzymały się od pochopnych działań mogących mieć daleko idące skutki zarówno dla reputacji jak i funkcjonowania kas – powiedział. **OPRAC. SEK**

# PODLASIE OTWARTE NA ŚWIAT

Gdy rządzący w Warszawie postępują się formułą nieoficjalnie wypowiedzianą przez pewnego – byłego już – ministra z PO „a ch... z tą Polską Wschodnią”, to władze samorządowe Południowego Podlasia ani myślą dać się zamknąć w gospodarczym i kulturowym zaścianku. Nie oglądają się na centralę, same przecierają szlaki i nawiązują kontakty. Zgodnie zresztą z tradycją regionu, który od wieków leży na skrzyżowaniu ruchliwych szlaków.

## BIAŁA PODL., RADZYŃ PODL., PARCZEW

Kierunki, w jakich władze miast Południowego Podlasia kierują swą uwagę są oczywiste, ale czasem też i oryginalne, idące z nowym duchem czasów.

### Biała spogląda za Bug

Przykładem takiego prostego, a zarazem bardzo efektywnego działania jest uru-

Z myślą o mieszkańcach, przedsiębiorcach i turystach powstał Mobilny System Informacji Gospodarczej, dostępny także na smartfonach i tabletach. Portal prezentuje wydarzenia, aktualności, miejsca które warto zobaczyć, trasy, mapy, ofertę usługową i centra handlowe. Najważniejsze jednak w tym sposobie przekazywania informacji i promocji miasta jest to, że działa

nacie zamieszkujące obszar aż po Ural i Kaukaz, którzy trasą A2 i koleją przez Terespol zmierzają ku zachodniej Europie mają sposobność wszechstronnie poznać Białą Podlaską i okolice bez bariery języka.

### Podlasiak i Węgier, dwa bratanki

Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek wykorzystuje z kolei tradycyjne, ale jakże efektywne sposoby działania spotkań „twarzą w twarz” i naturalny dla Polaków kierunek: Węgry. Od początku kadencji nawiązał intensywne kontakty w ramach partnerstwa samorządowego z Leżącymi nad Balatonem miastami Egyek i Tiszacsege. W maju przebywała w Radzynie węgierska delegacja z burmistrzem Egyek na czele, biorąc udział w uroczystych obchodach 25 lat samorządności w Polsce, a już w końcu czerwca nastąpiła rewizyta. Delegacja Miasta i Gminy Radzyń nad Balatonem miała okazję do poznania w prak-

tyce działania lokalnego samorządu, np. w dziedzinie oświaty czy zapewniania bezpieczeństwa, sposobów rozwiązywania konkretnych problemów, np. bezrobocia i prac interwencyjnych. Radzynie nie odwiedzili Urząd Rady Miasta Egyek (odpowiednik naszego Urzędu Miasta), zwiedzali siedziby tamtejszej straży pożarnej, szkoły i przedszkola, komendy policji, schroniska dla zwierząt, poznawali funkcjonowanie zakładów komunalnych, jednym słowem zobaczyli jak Egyek funkcjonuje od podszewki. – Węgry mają wiele ciekawych, prostych i pragmatycznych rozwiązań. Szkoda, że nie wszystkie możemy naśladować ze względu na nasze uregulowania prawne – dzieli się wrażeniami Tomasz Stephan, wiceburmistrz Radzyna.

– Partnerstwo z miastami węgierskimi jest doskonale odbierane przez mieszkańców Radzyna – podkreśla burmistrz Jerzy Rębek. – Liczę na to, że współpraca będzie się rozwijała.

### Biznesowy łącznik

Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa, zaczął przecieranie szlaków na niwie biznesowej. Zorganizował konferencję pt. „Inwestuj w Parczewie” dla przedsiębiorców nie tylko z Lubelszczyzny, a także z zagranicy, m.in. Ukrainy. – Poprzez realizację tego projektu chcemy przedstawić atuty naszej miejscowości, aby Parczew był znany nie tylko na Lubelszczyźnie, ale dzięki naszym przyjaciołom z zagranicy również poza Polską – mówił burmistrz. Stare powiedzenie mówi: „słowa uczą, przykłady pociągają” i zgodnie z nim Kędracki znalazł asa w rękawie. Burmistrz zaprosił jako gościa Słoweńca Mateję Hojnika, który w 2010 roku zainwestował w Parczewie (jest właścicielem Wytwórni Octu i Musztardy w Parczewie). Goście mogli sami zapytać biznesmena, ile jest warte hasło „Parczew jako miejsce przystajne inwestycjom”.

SEK



Spotkanie burmistrza Jerzego Rębka z delegacją władz węgierskich miast Egyek i Tiszacsege w sali konferencyjnej UM Radzyna Podlaskiego

## – Węgry mają wiele ciekawych, prostych rozwiązań. Szkoda, że nie wszystkie możemy naśladować ze względu na nasze uregulowania prawne – mówi wiceburmistrz Radzyna Tomasz Stephan

chomienie miesiąc temu z inicjatywy prezydenta Białej Podlaskiej Dariusza Stefaniuka portalu bialapodlaska.pl.

on nie tylko po polsku, ale i po rosyjsku. Dzięki temu goście zza Bugu: Białorusini, Ukraińcy, ale też Rosjanie i inne

## Trenerska elita stawia na Białą

Filia warszawskiej AWF w Białej Podlaskiej gościła uczestników Ogólnopolskiej Konferencji Szkoleniowej Szkoły Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej dla trenerów posiadających licencje UEFA PRO i UEFA A. Bez fałszywej skromności: goście byli pod wrażeniem, a sama konferencja – ważnym wydarzeniem dla polskiego futbolu.

### BIAŁA PODLASKA

Do Białej Podlaskiej w lipcu zjechało prawie 500 szkoleniowców z całej Polski, w tym selekcjoner reprezentacji Polski Adam Nawałka, byli selekcjonerzy kadry: Franciszek Smuda, Paweł Janas, Jerzy Engel i Stefan Majewski, pełniący aktualnie funkcję dyrektora Szkoły Trenerów PZPN. Gościem specjalnym z ramienia UEFA był Pat Bonner – były bramkarz reprezentacji Irlandii, uczestnik mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Uczestnicy konferencji prócz uczestnictwa w wykładach, wzięli także udział w trzech treningach praktycz-

nych, które Michał Probiez i Marcin Dorna przeprowadzili z zawodnikami Orłąt Radzyń Podlaski. Nowoczesne metody kontroli w przygotowaniu motorycznym futbolistów zaprezentował zespół pracowników AWF pod kierunkiem Huberta Makaruka. Na zakończenie konferencji odbył się panel dyskusyjny, w którym udział wzięli trenerzy Adam Nawałka, Michał Probiez i Jerzy Brzęczek. Głównymi tematami dyskusji były aktualne problemy polskiej piłki. – W stosunku do ubiegłorocznej edycji konferencji liczba uczestników wzrosła o prawie 200 osób. To znaczy, iż jest ogromne zapotrzebowanie na doksztal-

canie „braci” trenerskiej i droga, którą obraliśmy otwierając Szkołę Trenerów PZPN w Białej Podlaskiej jest właściwa – przekonuje Dariusz Pasieka, zastępca dyrektora Szkoły Trenerów. Dużo słów pochwały zebrały obiekty białskiej uczelni: – Macie tu fantastyczne warunki do pracy. Z wielką ochotą tu przyjeżdżam – mówi selekcjoner Adam Nawałka. Obecność Szkoły PZPN w Białej to same korzyści. – Cieszymy się, że możemy dołożyć swoją cegiełkę do rozwoju futbolu w Polsce, zarówno poprzez udostępnienie posiadanej infrastruktury, jak też wyników prowadzonych prac badaw-



Podczas panelu dyskusyjnego: od lewej: Jerzy Brzęczek – trener Lechii Gdańsk, Michał Probiez, trener Jagiellonii Białystok, selekcjoner Reprezentacji Polski Adam Nawałka, prowadzący panel Łukasz Wiśniowski

czych – mówi Jerzy Sadowski, prektor AWF. Współpraca z PZPN przynosi korzyści także białskiej uczelni. – Jako jedyna szkoła wyższa w Polsce możemy zaoferować naszym studentom ukończenie

w czasie studiów cieszących się ogromnym zainteresowaniem kursów trenerskich UEFA C i UEFA B, które podwyższają ich specjalistyczne kwalifikacje – podkreśla Jerzy Sadowski.

PIOTR FRANKOWSKI

## NA KRÓTKO

Ku pamięci  
„podlaskiego Nikifora”

## DĄBROWICA MAŁA

W niedzielę 26 lipca w odbędzie się tradycyjna „Wasyłowka”, czyli uczczenie pamięci i dzieł znanego malarza Bazylego Albiczuka, nazywanego „podlaskim Nikiforem”. O godzinie 15 odbędzie się nabożeństwo żałobne „Panicchida” za duszę malarza na cmentarzu prawosławnym. Godzinę później przy tablicy pamiątkowej zostaną złożone kwiaty. Będzie można zobaczyć też malarską wystawę poplenerową „Natura moją miłością”. Przewidziano program artystyczny w wykonaniu zespołów z Ukrainy, Białorusi, Południowego i Północnego Podlasia oraz zespołu „Kraina” z Olsztyna.

## Premiera Barwnej

## BIAŁA PODLASKA

Barwna Multimediałna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży zaprasza w czwartek 30 lipca o godzinie 16.00 na letnią premierę spektaklu teatralnego pt. „Wakacje z Józkiem” na podstawie tekstu Anny Czerwińskiej-Rydel pt. „Sto tysięcy kartek. Opowieść o Józefie Ignacym Kraszewskim”. W przedstawieniu wystąpią uczestnicy wakacyjnych warsztatów teatralnych. Darmowy bilet można pobrać na stronie [www.barwna.mbp.org.pl](http://www.barwna.mbp.org.pl) lub otrzymać w Bibliotece Barwnej (Biała Podlaska, ul. Warszawska 12 c).

## Rodzinny festyn

## SIEMIENI

W najbliższą sobotę 26 lipca na boiskach szkolnych odbędzie się festyn rodzinny „Dni Siemienia”. Festyn rozpocznie o godz. 12.00 Msza Święta. W programie: 13.00 – występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej UMC, 14.50 – „Bał u Słonia Trąbalskiego” – program dla dzieci, bajkowe tunele, animacje z bańkami mydlanymi. 17.30 – koncert zespołu Hilo, 19.30 widowisko muzyczne „Kwiatek dla Ewy”. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Mega Dance. Imprezę zakończy zabawa pod gwiazdami z zespołem Primo.

## Podlaskie inspiracje

## BIAŁA PODLASKA

W Galerii i Piętro Białskiego Centrum Kultury można oglądać ekspozycję fotografii „Duchowość pogranicza”, będącą owocem trzeciej już odsłony cyklicznego pleneru, który odbył się w Klasztorze Prawosławnym św. Onufrego w Jabłecznej. Kolejne edycje pleneru w planach pomysłodawców mają złożyć się na album pokazujący duchowość ściany wschodniej. Wystawę można oglądać do 25 sierpnia.

## ŻYWIÓŁ ZABAWY

Kolejny festyn „Niedziela w Terespolu” przyciągnął na miejski stadion wielotysięczną publiczność z miasta i całego powiatu. I choć wieczorna burza przerwała w niedzielę 19 lipca imprezę, i nie było na koniec pokazu fajerwerków, wszyscy byli syci świetnej rozrywki.

## TERESPOL

Od niedzielnego przedpołudnia okolice stadionu były pełne ludzi i ruchu: oblegane były wesołe miasteczko, gastronomia, stoiska twórców ludowych i rękodzielników oraz pracowni plastycznej MOK Terespol, strzelnica i wiele innych atrakcji.

O godzinie 15 na stadion wkroczył kondukt złożony z oficjeli oraz mieszkańców miasta, którym towarzyszyli m.in. motocykliści oraz dobrze znana terespolanom Orkiestra Dęta z Brzeźcia. I się zaczęło... Na początek zagrały hip-hopowy skład Stworzeni do Walki oraz zespół Żółć z Białej Podlaskiej, pod dowództwem Piotra Zdunkiewicza, wykładowcy PSW w Białej Podlaskiej i znanego performer. Tuż po nich na scenie ciekawie zaprezentowała się wschodząca gwiazda muzyki pop z Brzeźcia – Angelina Pipper. Potem publiczność owacją przyjęła występ „dumy Tere-

spola”, czyli zespołu tanecznego „Flesz”. Po tych występach o godzinie 17 przyszedł czas na oficjalne otwarcie, którego dokonali: burmistrz Terespolu Jacek Danieluk i przewodniczący Rady Miasta Jarosław Tarasiuk.

W tym czasie gotowy do wejścia na scenę był już Wojciech Gąssowski – legenda polskiej estrady. Na godzinny występ złożyły się przeboje, które znają wszystkie pokolenia: „Gdzie się podziały tamte prywatki”, „Zielone wzgórza nad Soliną” czy „Zakazane wakacje”. Po ukłonieniu w stronę starszej publiczności, swoje „pięć minut” mieli bywalcy imprez, weselnych, dyskotek i pikników. Bo zagrał zespół Akcent – legenda disco polo z charyzmatycznym Zenkiem Martyniukiem na czele. Publiczność bawiła się żywiołowo przez ponad godzinę przy hitach, takich jak: „Dziewczyńno z klubu disco”, „Przez twe oczy zielone”, „Gwiazda”, „Królowa nocy” lub „Kochana wierze w miłość”.



Wojciech Gąssowski zaprasza terespolską publiczność do wspólnej zabawy

Kolejnymi wykonawcami byli goście z Brzeźcia – zespół Daj Darogu. Grupa mająca status gwiazdy niezależnego rocka na Białorusi przyciągnęła sporą ekipę fanów zza Buga a także polskich miłośników ostrzejszych brzmień i zrobiła świetną rozgrzewkę przed wyczekiwaną polską gwiazdą. Chodzi oczywiście o zespół Enej. Energia, dobra zabawa, wspólne śpiewy z publicznością – tak można scharakteryzować ich koncert. Publiczność reagowała żywiołowo, nosiła się na rękach, skakała w rytm muzyki i śpiewała teksty „Radio Hello” wspólnie z wokalistą Piotrem Sołodułą.

Niestety, około 22 rozpętała się burza

i organizatorzy byli zmuszeni zakończyć festyn bez finałowego pokazu ogni sztucznych.

Tradycją festynu jest akcja charytatywna. Wolontariusze, jak co roku, zbierali na ulicach, jak i na stadionie pieniądze na rzecz chorego dziecka. Zebrano łącznie 4633,98 zł. Pieniądże te dostanie na leczenie i rehabilitację Fabian Anusiewicz – dwulatek z Terespolu chory na fenylketonurię.

„Tygodnik Podlaski” był jednym z patronów medialnych imprezy, zorganizowanej przez Urząd Miasta Terespol, Radę Miasta oraz Miejski Ośrodek Kultury.

Do zobaczenia za rok!

OPRAC. SEK

PARTNEREM RUBRYKI „PODLASIE Z KULTURĄ” SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

## Chopin grany w parku

W gorące niedzielne popołudnie 19 lipca Kinga Kondraciuk, absolwentka Zespołu Szkół Muzycznych I i II w Białej Podlaskiej zainaugurowała wakacyjny cykl muzyki poważnej w Parku Radziwiłłowskim. Jego zorganizowanie było możliwe dzięki Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.

## BIAŁA PODLASKA

Pomysłodawcą zorganizowania koncertów muzyki klasycznej rozbrzmiewającej w przestrzeni zabytkowych budowli i przyrody Parku Radziwiłłowskiego był dyrektor szkoły muzycznej Waldemar Robak.

– Ta idea chodziła za mną od lat. Marzyłem, aby uczniowie naszej szkoły muzycznej i nauczyciele dawali koncerty na świeżym powietrzu. Koncerty dla białczan, tak dla miłośników muzyki poważnej, jak i spacerowiczów. Niestety, brakowało nam fortepianu elektrycznego, który z łatwością można ustawić przed budynkiem szkolnym. Dzięki wsparciu prezydenta miasta Dariusza Stefaniuka, pozyskaliśmy fundatora tego instrumentu – mówi Waldemar Robak. Fortepian ufundowała Fundacja Grzegorza

Biereckiego „Kocham Podlasie”.

Na koncercie pojawili słuchacze w różnym wieku, począwszy od seniorów, skończywszy na kilkuletnich dzieciach, które z uwagą i skupieniem słuchały muzyki. Wiele osób spacerujących po parku lub przechodniów zatrzymywało się, aby uczestniczyć w tym wydarzeniu. Na muzyczny spacer zabrała ich utalentowana młoda białka pianistka Kinga Kondraciuk. Rozpoczęła od kompozycji mistrza baroku, Jana Sebastiana Bacha, potem zagrała utwory dwóch genialnych kompozytorów – Fryderyka Chopina i Sergiusza Rachmaninowa, by zakończyć występ utworem „Światło księżycy”, francuskiego kompozytora impresjonizmu Claude’a Debussy’ego. O krótkie wprowadzenie do poszczególnych epok muzycznych i twórców zadbał prowadzący koncert dyrektor Waldemar Robak.



Kinga Kondraciuk zachwyca publiczność umiejętnościami pianistycznymi

Kinga Kondraciuk urzekła publiczność perfekcją wykonania i dziewczęcą delikatnością interpretacji utworów. Pianistka z zaskoczeniem i onieśmieleniem przyjmowała prośby publiczności o bis oraz gratulacje.

Kinga jest tegoroczną absolwentką szkoły muzycznej i liceum ogólnokształcącego. Obie szkoły ukończyła z imponującymi notami. – Fascynuję się muzyką od dziecka, a gram na fortepianie od szóstego roku życia – mówi Kinga. Swoje umiejętności wykonawcze zawdzięcza nauczycielce Małgorzacie Okulowicz-Żyle i wsparciu rodziny.

Drugą dziedziną, którą interesuje się tegoroczna maturzystka jest chemia. – Uczęszczałam do klasy o profilu biolo-

giczno-chemicznym. Jeszcze nie podjęłam decyzji, jaki kierunek studiów wybiorę. Chciałabym bardzo połączyć te dwie tylko pozornie sprzeczne dziedziny – mówi nam tajemniczo Kinga.

Kolejne koncerty zapowiadają się również interesująco. – Mamy znakomitych muzyków, gotowych do występów przed białką publicznością – powiedział Waldemar Robak. Na następny koncert zaprasza do Parku Radziwiłłowskiego przed siedzibą Zespołu Szkół Muzycznych I i II stopnia im. Fryderyka Chopina wyjątkowo w piątek 24 lipca o godzinie 16.00. Honorowy patronat nad cyklem koncertów objęli prezydent Dariusz Stefaniuk oraz senator Grzegorz Bierecki.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

# CZY ZALEJE NAS ZBOŻE Z UKRAINY?

Znów „nową przypowieść Polak sobie kupi, że i przed szkoda, i po szkodzie głupi”? Tym razem chodzi o nasze zboże i o polityków PSL. Nie słuchają głosu rozsądku, bo pochodzi z opozycji politycznej – ze szkoda dla polskiego rolnika i wszystkich obywateli.

## ROLNICTWO

Żniwa to teraz gorący temat na wsi. Przed tygodniem nad Południowym Podlasiem przeszły, tak jak w wielu rejonach kraju gwałtowne burze z ulewami i wichurą, a miejscami nawet z gradem.

### Za dużo wody, za mało wody...

Wzmogły się obawy o wystąpienie problemów z kontynuacją żniw, ale mijający słoneczny tydzień sprawił, że ziemia szybko obeschła, na pola można wjeżdżać nawet ciężkim sprzętem i nie doszło do wstrzymania prac kombajnów. Na najbliższą sobotę i niedzielę synoptycy zapowiadają jednak znów burze, a potem ochłodzenie i przelotne deszcze. Jeśli opady zagoszczą na dłuższą metę to pogorszyć jakość zbieranego ziarna. Bo to dopiero początek żniw. Oprócz jęczmienia, koszone są także pozostałe zboża, zwłaszcza na lżejszych glebach.

Paradoksalnie gwałtowne opady nic nie zaradziły na zasadniczy problem dla rolników: na suszę, spowodowaną przez deficyt opadów trwający od jesieni ubiegłego roku. Susza odcisnęła mocny ślad na wielkości i opłacalności produkcji polskiego rolnika, w tym ziarna i pasz. Na Południowym Podlasiu natura nas nieco oszczędza, dzięki Bogu, w glebie jest więcej wody, niż np. w sąsiednim województwie mazowieckim, gdzie na 314 gmin aż około 200 jest zagrożonych suszą!

Szacuje się, że na Mazowszu plony będą o 20-50 procent niższe od tych z lat poprzednich. Najbardziej zagrożone są pszenice ozime i jęczmień jary (w mniejszym stopniu dotyczy to upraw ziemniaka, krzewów owocowych i upraw roślin strączkowych).

Powtórzmy, zbiory zbóż na większości pól Mazowsza będą niższe nawet o połowę! A przecież to tylko jedno z zagrożonych województw; dodajmy do listy łódzkie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, lubuskie, dolnośląskie – to musi oznaczać zdecydowany spadek ilościowy produkcji zbóż oraz kukurydzy i rzepaku; o jakości ziarna za wcześniej przysądzać, choć i tu pro-



gnozy nie są optymistyczne.

### Ceny wariują

„Na rynku widać zdecydowany brak zboża jakościowego. To efekt suszy” – mówi nam rolnik z powiatu radzyńskiego. Wydawałoby się, że w tej sytuacji producenci zbóż z naszego regionu powinni zacierać ręce na konto przyszłych zysków. Nic z tego! Na giełdach towarowych kontrakty na zboże z dostawą za miesiąc lub trzy miesiące stoją w miejscu lub nawet zniżują. Wy tłumaczenie kryć się może w doniesieniach z za wschodniej granicy, a dokładnie z Ukrainy.

Na początku lipca przez rolnicze portale przemknęły się doniesienia o planach pszenicy na Ukrainie w ostatnich trzech latach. I tak okazało się, że w sezonie 2014/2015 Ukraina wyeksportowała 10,9 mln ton pszenicy, o 1,6 mln ton więcej niż w sezonie 2013/2014. Druga informacja to prognozy tegorocznych zbiorów pszenicy na Ukrainie; zostały one skorygowane zdecydowanie w górę – z wcześniejszych 23,5 mln ton do 24,5 mln ton. Jeśli uzupełnić te dane o informację o głównym kierunku eksportu, w jakim płynie ziarno z Ukrainy: Unia Europejska, elementy układanki zaczynają pasować do siebie. Jeśli ukraińskie ziarno trafia do Unii, to także i do Polski...

„Kraje »starej« Unii mają sprawne służby fitosanitarne i mechanizmy prawne, by bronić się przed nadmier-

nym importem taniego zboża. Więc eksportowane na rynek unijny ziarno ukraińskie trafia przede wszystkim na rynek najbliższego sąsiada” – diagnozuje sytuację przewodniczący Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolnej w Radzynie Edward Jarmoszuk. Pytanie retoryczne: co zostanie po rolnikami po żniwach i roku z piętnem suszy, jaki się zapowiada, jeśli na dodatek zaleje nas potop taniego ziarna z Ukrainy?

### Znów Polak po szkodzie głupi?

Kontrolowane przez PSL ministerstwo rolnictwa wydaje się scenariusza nie bierze pod uwagę. Bo że o nim wie i zostało ostrzeżone – jest dowód czarno na białym. Oto ponad rok temu, bo 3 lipca 2014 roku senator Grzegorz Bierecki, złożył na forum Senatu oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa. Zacytujmy jego kluczowy fragment: „Obawę producentów zbóż z województwa lubelskiego, ale nie tylko, co do godnej płacy za całoroczny trud potęguje wiadomość, że na rynek Unii Europejskiej ma trafić co najmniej 1,5 mln ton zbóż zza wschodniej granicy. (...) Jak napływ plonów z innych krajów oddziaływać będzie na ceny skupu płodów rolnych? Jakie kroki podjęło ministerstwo w celu stabilizacji cen skupu płodów rolnych?” Odpowiedź ministerialnych urzędników na pytanie senatora Biereckiego była pełna zakłęb i formuł, że polski rynek jest absolutnie bezpieczny, bo unijne kontyngenty, bo cła ochronne, bo mechanizmy interwencyjne itd. itp. Aż się cisną na usta pytania: skoro jest tak dobrze, to się wziął spadek dochodów rolników w dwa lata o 15 procent? Jeśli ukraińskie ziarno i kukurydza trafiały na nasz rynek w ubiegłym roku, gdy plony zbóż były doskonałe, co będzie się działo w roku kiepskiego urodzaju? Co zrobiło ministerstwo przez rok, żeby tego czarnego scenariusza uniknąć? Nie za wiele. Teraz więc niech urzędnicy ministra Sawickiego idą do osłej ławki i w ramach pokuty czytają „Pieśni” Jana Kochanowskiego, wkuwając do głów pamiętną frazę o tym, że „nową przypowieść Polak sobie kupi, że i przed szkoda, i po szkodzie głupi”.

SEK

## Nie przegap dopłat na paliwo

Uwaga, zbliża się ważny termin dla rolników.

W piątek 31 lipca kończy się kolejny okres rozliczania zakupu paliwa na cele związane z produkcją rolną, rozpoczęty 1 lutego 2015 roku.

## ROLNICTWO

Na podstawie faktur VAT potwierdzających zakup oleju napędowego można będzie składać od poniedziałku 3 sierpnia do 31 sierpnia wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa. Wniosek o rozliczenia składa się do wójta lub burmistrza (zależnie od miejsca położenia gruntów), dołączając faktury VAT lub ich kopie.

### Jaką kwotę zwrotu można otrzymać?

Kwota całorocznego limitu: liczba hektarów użytków rolnych pomnożona przez 82,56 zł. Jeśli ktoś korzystał ze zwrotu w I terminie (za faktury od 1 sierpnia 2014 do 31 stycznia 2015), to odejmuje od tej kwoty wykorzystany limit. Obliczanie aktualnego zwrotu: liczba litrów zakupionego oleju napędowego (od 1 lutego do 31 lipca) pomnożona przez 0,95 zł.

Zmiana zarówno na niskiego przelicznika, jak i kłopotliwego letniego terminu rozliczenia, od dawna jest postulowana przez organizacje rolnicze. Izby Rolnicze od dawna domagają się podwyższenia stawki do około 1,2 zł za litr i zmiany terminu letniego, gdyż wtedy rolnicy są zajęci pracami polowymi.

Resort rolnictwa z miejsca odrzuca pomysł zmiany terminu, natomiast co do stawki odpowiada, że „podwyższenie stawki zwrotu podatku akcyzowego zostanie rozważone przy przygotowywaniu projektu rozporządzenia Rady Ministrów stosownie do kwoty wydatków na ten cel określonej w projekcie ustawy budżetowej na 2016 rok oraz obowiązującej stawki podatku akcyzowego od oleju napędowego”. Czyli dopiero jesienią można się spodziewać jakichś działań.

### Ile kosztuje litr ON?

Zakupu paliwa z prawem do dopłaty nie ma chyba co odkładać na ostatnią chwilę. W ostatnich dniach, choć na ceny paliw wykazują tendencję spadkową, to w stacjach benzynowych na Południowym Podlasiu, tak jak i w innych rolniczych regionach, ceny oleju napędowego zauważalnie, bo o kilka groszy idą w górę.

Z naszej krótkiej sondy na stacjach paliw w środe 22 lipca wynika, że np. Radzynie można kupić ON najtaniej w cenie 4,48 zł/l, ale na głównych stacjach ceny ustalono od 4,58 do 4,65 zł, a najdrożej wyceniano ON na 4,72 zł/l. W Białej Podlaskiej jest nieco drożej; najniższa znaleziona cena to 4,53 zł/l, a na głównych stacjach ceny kształtowały się od 4,57 do 4,65 zł. Najwyższa cena ON to 4,79 zł/l.

SEK



JANUSZ SZEWCZAK  
Główny ekonomista SKOK

**P**rezes NBP Marek Belka urządził sobie w polskim Sejmie niezły kabarecik. Amator ośmiorniczek i cielęcych policzków opowiadał postom bajki z mchu i paproci o stanie polskiego sektora bankowego i finansowego. Oświadczył, że zostawia banki i złotego w dobrej formie oraz znów mianował Polskę na Zieloną Wyspę, choć nie tak dawno jeszcze, na taśmach prawdy z restauracji „Sowa i Przyjaciele” mówił o Polsce jako o „gospodarce Saharze”, a o polskiej gospodarce, że „to kuweta pełna piasku”. Ostrzegając postów, by być ostrożnym z przewalutowaniem tzw. kredytów frankowych, bo to zaskodzi bankom. Tymczasem jeszcze kilka dni temu ostrzegał, że „dług hipoteczny w obcej walucie na 20 lat, to propozycja z piekła rodem”, a kilka miesięcy temu nazywał tzw. kredyty frankowe „tykającą bombą społeczną”. Na forum bankowym zaś prezes Belka mówił, że „bankierzy

## ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

# Marka Belki problemy z pamięcią

zachowują się nieetycznie i te zachowania mogą być groźne, zarówno dla banków oraz dla całego społeczeństwa”. Prezes NBP mógłby przecież ponownie stanąć przed politykami PO i PSL i powtórzyć to, co mówił na taśmach prawdy: jak uporać się z deficytem budżetu państwa i doradzić jak dodrukować 35 mld zł, bo przecież być może jest już faktem, to czego tak bardzo obawiał się minister PO Bartłomiej Sienkiewicz, że PIS ma już te 43 proc. poparcia. W Sejmie RP prezes Belka z kamienną miną zapewniał postów o skutecznej współpracy z Radą Polityki Pieniężnej w sprawie stóp procentowych, uznając je za optymalne. Czyżby zapomnieli co wygadywał na temat tej instytucji i jej członków, nazywając ją na taśmach „p...ną Radą, z którą jest w stanie zagrać”. Z pewnością ta współpraca w ramach RPP najbardziej udana była dla zagranicznego kapitału spekulacyjnego i tych, którzy zarabiali krocie na pożyczaniu Polsce i pompowaniu polskiego zadłużenia. Nie wiadomo, czy prezes Belka kpi, czy o drogę pyta? Jeszcze miesiąc temu twierdził, że „banki muszą być przygotowane, by zaoferować klientom (frankowiczom)

rozwiązania w postaci przewalutowania kredytów i poniesienia pewnych strat”, a teraz w Sejmie wciskał postom, że to tylko chwilowa bańka spekulacyjna i że frank może się ostabić, bo „to waluta małego kraju”. Prezes Belka zadeklarował się nawet jako zwolennik „udomowienia banków”, choć w latach 90. był zwolennikiem prywatyzacji sektora bankowego i finansowego na rzecz kapitału zagranicznego. Dziś twierdzi, że zdrowy podział pomiędzy kapitałem krajowym i zagranicznym w sektorze bankowym to 50 do 50. Niech to powie Niemcom i Francuzom, a nawet Hiszpanom – nieźle się uśmieją. Dostrzegł, co prawda, problem oszukańczych polisłówek, ale trochę późno, bo dziś oszukanych w ten sposób jest 4-5 milionów Polaków na kwotę blisko 50 mld zł. Tak, czy siak mało poważnie i cynicznie traktuje prezes NBP, nie tylko postów, ale i co bardziej rozgarniętych Polaków. Oczywiście TVN-owska media zawsze rzucił się z pomocą i wykreują go na wielką postać rządzącej elity, bez względu na oczywistą kompromitację, co dobitnie potwierdziły taśmy prawdy. Chciałoby się zaapelować; „Końcu Waść, wstydu oszczędź”.

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



# NIEZWYKŁE DZIEJE FOLWARKU DOBROMYŚL

Udany atak nocą 22/23 stycznia 1863 roku na rosyjski – choć niewielki, ale uzbrojony po zęby – garnizon w Kodniu okazał się jednym z największych sukcesów pierwszego dnia Powstania styczniowego w skali całego Królestwa Polskiego. Plan tej operacji opracowano w Dobromyślu.

## KODEŃ

Dobromyśl to dziś niewielka wieś w gminie Kodeń, o rozproszonej zabudowie, gdzie krzyżują się drogi prowadzące do sąsiednich miejscowości. Jadąc w kierunku zachodnim można dotrzeć do Olszanek, na południe i południowy zachód zaś – do Zabłocia, Wólki Zabłockiej i Leniuszek. Główny trakt prowadzi od drogi powiatowej Kodeń-Piszczac w kierunku Zabłocia. Przez miejscowość przepływa niewielka rzeczka Zwierzyniec – lewostronny dopływ Kałamanki.

## Wieś, jakich wiele

Dawniej była to wieś folwarczna, stanowiąca część dóbr kodeńskich, należących do książęcego rodu Sapiehów. W 1775 r. Dobromyśl stanowił zabezpieczenie kredytu zaciągniętego przez Elżbietę z Branickich Sapieżynę na wykup zadłużonej i częściowo sprzedanej Kodeńszczyzny. Po śmierci Elżbiety w 1800 r., dobra te przechodziły różne koleje losu. Najpierw odziedziczył je na mocy testamentu bratanek księżnej, hrabia Władysław Grzegorz Branicki, który traktował te dobra wyłącznie jako źródło dochodu. W 1843 r. Dobromyśl wraz z całą Kodeńszczyzną otrzymała jego córka – hrabina Eliza Krasińska, żona Zygmunta, a potem Ludwika Krasińskich, jakże różna od ojca. W jej przypadku nie sprawdziło się przysłowie, że niedaleko pada jabłko od jabłoni. W pierwszej kolejności uporządkowała sprawy majątkowe, do zarządzania dobrami powołała zaś specjalnych urzędników. Miejsce pracy i zamieszkania owych rządców był folwark Dobromyśl. Oprócz dworu, budynków mieszkalnych znajdowały się tam również gorzelnia, cegielnia oraz pomieszczenia gospodarcze.

## Konspiracyjne centrum Kodeńszczyzny

W przededniu wybuchu Powstania styczniowego Dobromyśl stał się centralnym ośrodkiem antyrosyjskich działań konspiracyjnych na obszarze Kodeńszczyzny. Wśród osób najbardziej zaangażowanych w organizację spiskową znaleźli się: Paweł Necki – były oficer wojsk carskich, pełniący funkcję kasjera, Władysław Miketta –

rządca dóbr kodeńskich, Bolesław Grubecki – rachmistrz (księgowy) oraz Antoni Kruszyński – oficjalista. Wszyscy oni działali w porozumieniu z komisarzem Komitetu Centralnego Narodowego na województwo podlaskie – Romanem Rogińskim oraz ówczesnym współwłaścicielem dóbr – hr. Ludwikiem Krasińskim. Niebagatelną rolę w organizacji spiskowej odegrał również proboszcz parafii kodeńskiej – ks. infułat Tytus Zegart.

## Cenne zwycięstwo

W Dobromyślu powstała nie tylko koncepcja walki, ale i skutecznego uderzenia na zaborców. Zadanie wykonało się niewykonalne. Garnizon regularnego wojska carskiego mieli zaatakować niemalże gołymi rękami niewyszkoleni cywile! Jakby tego było mało, wszystkie przygotowania trzeba było prowadzić w głębokiej konspiracji, bo jedynym atutem, którym dysponowali powstańcy, był elementaskoczenia.

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. grupa 250 mężczyzn, głównie zasiankowych szlachciców z Tuczej, zasilona przez mieszczan kodeńskich, oficjalistów i służbę z okolicznych folwarków, zgromadziła się w lesie „Borek” pod Kodniem. Naprędce sformowany oddział powstańczy, nad którym dowództwo objął Paweł Necki, ruszył na stacjonujący w Kodniu rosyjski park artyleryjski, zaatakował niewielki oddział garnizonu, odnosząc spektakularne zwycięstwo. Ten atak był jednym z największych sukcesów pierwszego dnia Powstania styczniowego.

## Carskie represje: parcelacja i zubożenie

Po upadku powstania zasadniczej zmianie uległy stosunki społeczno-ekonomiczne. Kodeń utracił dotychczasowe prawa, stając się wiejską osadą gminną. Dobra Krasińskich z czasem rozparcelowano, część oddając w ręce dzierżawców, część zlicytowano. Od 1870 r. folwark Dobromyśl administracyjnie należał do gminy Zabłocie, w powiecie białskim guberni siedleckiej i parafii Kodeń; posiadał zaledwie 19 domów zamieszkałych przez 65 mieszkańców oraz

1108 morgów ziemi. Miejscowi włościanie często ledwo wiązali koniec z końcem. Eskalacja grabieży przez wojska carskie nasiliła się ponownie w okresie I wojny światowej. Dotychczasowy właściciel dóbr – niejaki Górewicz – utracił cały swój majątek, a część zabudowań dworskich oraz murowana gorzelnia zostały rozebrane. Cegła pochodząca z rozbiórki posłużyła w 1916 r.

Kapliczka wzniesiona jako wotum dziękczynne, prawdopodobnie ok. 1920 r., w okresie wojny polsko-bolszewickiej

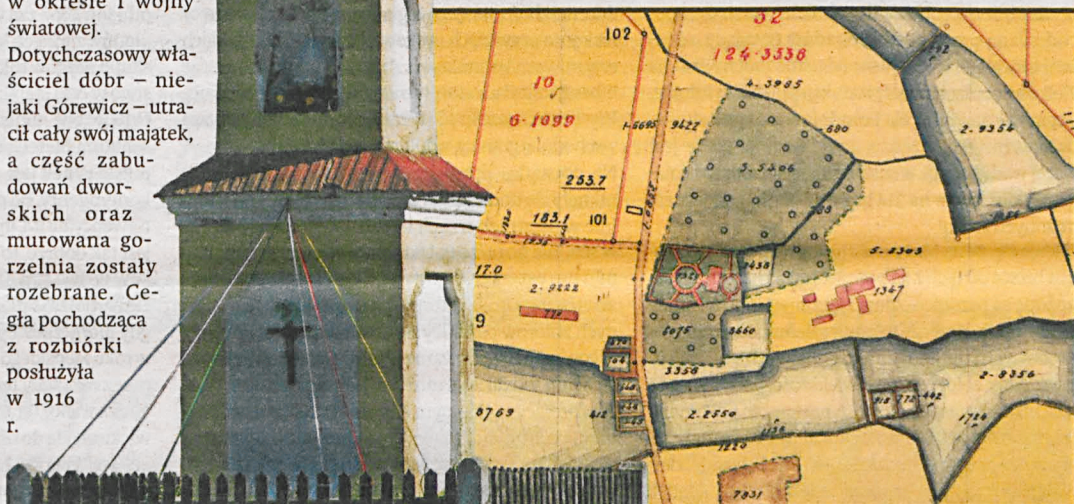
## Folwark – kolonia – wieś

Po odzyskaniu niepodległości podupadającym folwarkiem krótko zarządzał Leonard Dreszer. Ważnym punktem na obszarze założenia dworskiego była murowana kapliczka. Wzniesiono ją tuż przy drodze, w pobliżu alejek otoczonych sadem owocowym, jako wotum dziękczynne, prawdopodobnie ok. 1920 r. w okresie wojny polsko-bolszewickiej, aczkolwiek według innej wersji pochodzi ona ze schyłku XIX w.

W 1927 r. na mocy orzeczenia Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie majątek państwowy Dobromyśl rozparcelowano, tworząc pięć samodzielnych kolonii oraz kilkadziesiąt parcel dodatkowych. Poszczególne części nieruchomości przeszły w ręce indywidualnych nabywców. Według danych ze spisu powszechnego z 1921



Cegła pochodząca z rozbiórki zabudowań dworskich posłużyła w 1916 r. mieszkańcy Kodnia Mikołajowi Lichaczewskiemu do budowy nowego domu przy ul. Białskiej (stan dzisiejszy)



W 1927 r. na mocy orzeczenia Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie majątek państwowy Dobromyśl rozparcelowano, tworząc pięć samodzielnych kolonii oraz kilkadziesiąt parcel dodatkowych (mapa)

r. wieś zamieszkiwało 47 osób, z czego 36 było wyznania rzymskokatolickiego, zaś 11 prawosławnego. Wszyscy mieszkańcy deklarowali narodowość polską. W latach 30. XX wieku Kolonia Dobromyśl w gminie Zabłocie posiadała obszar 353 ha i 251 mieszkańców. We wsi znajdowało się wzorowo prowadzone gospodarstwo rybne o powierzchni 10,9 ha, którego właścicielem był Tomasz Magier, pochodzący z Przegalin koło Radzyna Podlaskiego. Liczne stawy hodowlane otoczono gołbami i połączono siecią kanałów. Podczas II wojny światowej w Dobromyślu panował względny spokój. Niemiecka policja aresztowała jedynie rolnika Jana Kukulskiego, a Stanisława Wardzyńskiego i Michała Osypiuka skatowano za niewłaściwe wywiązywanie się z dostaw obowiązkowych kontyngentów.

Po wojnie, w ramach akcji „Wisła” ze wsi wysiedlono cztery rodziny (19 osób), pozostało natomiast 38 rodzin

(175 osób). Warto nadmienić, że duża część mieszkańców pochodziła z innych rejonów kraju, głównie z centralnej Polski.

W 1973 r. Dobromyśl włączono do gminy Kodeń. Spośród instytucji działających na terenie miejscowości warto wymienić siedmioklasową Szkołę Podstawową, która mieściła się w drewnianym budynku, należącym dawniej do gminy żydowskiej w Kodniu. Został on wzniesiony w 1901 r. przy ul. Bożniczej (obecnie Narutowicza) w centrum Kodnia, z przeznaczeniem na Bejt ha-midrash – dom studiów religijnych. Podczas II wojny światowej został on rozebrany, a drewno wykorzystano do budowy szkoły w pobliskim Dobromyślu. Obecnie mieści się tam świetlica wiejska. Dziś po stawach nie ma już śladu, folwark pozostał mglistym wspomnieniem. Jedynie budynek dawnej szkoły, przydrożna kapliczka oraz miejscowe nazwy są niymi świadkami historii.

TEKST I FOTO TOMASZ WOJCIESZUK



## Suszemy owoce na zimę

W pełni lata mamy w zasięgu ręki mnóstwo owoców i pierwszych grzybów. Jeśli je właściwie ususzymy takie maliny, jagody czy wiśnie zachowają drogocenne składniki, jak pektyny, błonnik i inne mikroelementy i będą doskonałym dodatkiem do herbaty, szczególnie zimową porą.

Najprościej możemy wysuszyć nasze owoce na słońcu. Należy rozłożyć równomiernie pokrojone większe owoce na warstwie pergaminu bądź płótna, pamiętając o przekładaniu na drugą stronę.

Drobne owoce, jak jagody, maliny, porzeczki, aronie, wiśnie czy żurawinę łatwo i szybko wysuszymy w tradycyjnej suszarce do grzybów.

Owoce pestkowe, jak morele czy śliwki, musimy przygotować: usuwamy pestki i wrzucamy na chwilę do wrzątku, odcedzamy na sitku i osuszamy na papierowym ręczniku. Teraz możemy zająć się ich właściwym suszeniem.

Suszenie w piekarniku wymaga ostrożności i uwagi, aby zbyt wysoka temperatura nie przypiekała wierzchniej warstwy. Owoce twarde, jak gruszki czy jabłka (większe dzielimy na ćwiartki) podsuszamy w wyższej temperaturze. Na początek suszenia musi to być temperatura 70°C, a pod koniec – około 50°C. Inaczej traktujemy owoce miękkie, jak śliwki czy morele. Najpierw kroimy je w plasterki. Ale zaczynamy od niższej temperatury 45°C, a dopiero pod koniec zwiększamy ją do 60°C.

Właściwie wysuszone owoce pozostaną elastyczne, nie powinny się kruszyć ani tępać, muszą zachować swój aromat. Wysuszone owoce przechowujemy, podobnie jak grzyby, w szczelnie zamkniętych słojach.



Drobne owoce szybko wysuszymy w tradycyjnej suszarce do grzybów

Tekst i foto: Małgorzata Tymoszuk

## Czas na bób

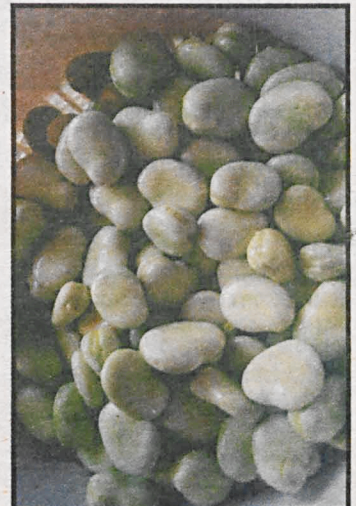
### PORADY

Właśnie pojawia się na naszych targowiskach bób. Bób jest rośliną znaną już od czasów starożytnych. W antycznej Grecji był głównym daniem wraz z cebulą i oliwą, a w Cesarstwie rzymskim był żelaznym punktem diety żołnierzy Legionów. Na Bliskim Wschodzie nadal używany jest do wyrobu mąki. Jest bowiem pyszny i bardzo sycący.

Dla nas najsmaczniejszy jest właśnie ten młody, który wyłuskany ma jasno-zielony kolor ziaren, które są lśniąco i gładkie. Zawiera wiele składników odżywczych, w tym zwłaszcza białka. To również bogate źródło kwasu foliowego i potasu. Najprostszym sposobem podania bobu jest ugotowanie go w osolonej wodzie. A idealnym wykończeniem dania będzie polanie go stopionym masłem lub skropieniem oliwą z odrobiną cukru i soli.

### Kilka prawd o bobie

- przed ugotowaniem należy go kilkakrotnie przepłukać
- zyskuje na smaku, gdy dodamy do wody, w której ma się gotować łyżeczkę cukru, a dopiero pod koniec gotowania – sól (można dodać również rozgniecione 2 ząbki czosnku i gałązkę kopru),
- młody gotuje się około 20 minut, ale zawsze na dość sporym ogniu i najlepiej pod przykrywką, a starszy nawet



Bób jest pyszny i bardzo sycący, zawiera wiele składników odżywczych

- ponad 40 minut. Uwaga, ten dojrzały wyzwała nieprzyjemny zapach przy gotowaniu!
- ten młody można jeść nawet na surowo, wystarczy obrać go ze skórki, gdy nie jest ona jeszcze zbyt twarda (w skórce jest najwięcej witamin),
- myjmy od razu garnek, w którym gotowaliśmy bób, bo zawiera on takie barwniki, których później trudno się pozbyć.

TEKST I FOTO: MAŁGORZATA TYMOSZUK

człowiek, który nie je mięsa syn cesarza	łóżko wieszające między drzewami namiatka	wódka ze śliwek, popularna na Bałkanach	najsyńniej w historii piekarz brazylijski	ma ruda kity lennik	w oku się kręci	
					16	
do życia najsyńniej heros grecki			dużo drzew najdłuższa rzeka Francji		DEKLAMATOR	14
		1	6		MIĘDZY MINI A MAXI	13
STOLICA JAPONII czarnoksiężnik				SŁOWO KONCZĄCE MODLITWĘ MASAKRA		9
	JARKA, MŁODA OWCA				10	15
ŁOWCA BEZPANSKICH PSÓW				UKŁON DZIEWCZYNI		
		POWIEŚĆ ALEKSIEJA TOŁSTOJA WYTAPIA METALE Z RUD		11	5	
IMIĘ STWOSZA	IMIĘ IVANOWICZ, TENISISTKI SERBSKIEJ	Z CEGIEŁ ALBO PUSTAKÓW	ODKRYTY PRZEZ MAŁŻONKÓW CURIE	JEDNOSTKA PRACY I ENERGII		DAWNA PIOSENKA ŻOŁNIERSKA
MIASTO W POŁUDNIOWEJ BELGII				SPRZECIW		3
					CZTERY KWARTAŁY	
7						
60 SEKUND KONFERENCJA					8	WARCABY

1 k 2 t o 3    4 n i e 5 e 6    7 m a 8 , 9 n i e 10    11    12    13    14 a 15    16 i

## Książka dla Czytelnika



### Stephan Michiels Trzy minuty dla życia. Od hard rocka do Jezusa

Alice Cooper, Robert „Litza” Friedrich, Tomasz Budyński to tylko niektórzy nawróceni muzycy, do ich grona możemy zaliczyć także Stephana Michielsa autora i głównego bohatera książki „Trzy minuty dla życia. Od hard rocka do Jezusa”.

To historia człowieka wyrwanego z narkotykowego piekła – mocna, szczerza, prawdziwa. Stephan tonął. Narkotyki, seks, muzyka hard rock – z każdym kolejnym dniem pogrążał się coraz bardziej. Stał się niewolnikiem pieniędzy, materializmu i New Age. Jednocześnie czuł, że jego życie to tylko wielka pustka i smutek. Szukając miłości i wolności, zaczął krzyczeć do Boga. I wówczas jego życie odmieniło się na zawsze. Stephan miał 27 lat, gdy pojął, że musi stracić wszystko, aby wszystko zyskać; zdecydował się na wielką życiową zmianę.

To doskonała lektura dla wszystkich zagubionych i szukających Boga, jak przekонуje w przedmowie jezuita Jacques Misson SJ, „słowa tej książki: bezpośrednie, proste, pokorne i żarliwe, sprawiają, że wciągają na nowo, z pokolenia na pokolenie, odkrywamy cenę Jezusowej wierności...”



prawdziwe historie

### KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygranie jednego z trzech egzemplarzy książki autorstwa Stephana Michielsa „Trzy minuty dla życia. Od hard rocka do Jezusa” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Ile lat miał Stephan, główny bohater książki „Trzy minuty dla życia. Od hard rocka do Jezusa”, gdy zdecydował się na wielką życiową zmianę?

a) 27    b) 33?

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpksiadzka.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od piątku 24 lipca do wtorku 28 lipca, do godz. 15.59. Wygrywają trzy pierwsze osoby, które najszybciej prawidłowo odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.

## AGD

**SPRZEDAM** rower dziecięcy w bardzo dobrym stanie. Tel. 515 565 185

## MATRYMONIALNE

**POZNAM** wolnego, wysokiego DZENTELMENA w wieku 45-50 l. Proszę o poważne Tel. 889437212

**PAN** bez nałogów pozna panią do lat 60, własne M. Tel. 510045794

## MOTORYZACJA

**KOMPLEKSOWA** kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług. Tel. 501 006 344

**SKUTER** Suzuki 98 r. brak papierów 800 zł. Tel. 500337321

**VW** passat combi 99 r. 1.9 tdi. 7.5 tys. zł. Tel. 603376572

**OPEL** Vectra B 96 r. 2.0 b. 2500 zł. Tel. 5021102838

## NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

**DUŻA** działka sprzedam. Tel. 504960087

**DUŻA** działka za dom. Tel. 504960087

**SPRZEDAM** dom w Ortelu Królewskim. Tel. 500494706

**DZIAŁKA** rolno budowlana o pow. 22a w Radzynie Podl. c. 50 tys. zł. Tel. 504648169

**TRZY** działki bud. o pow. 2043 m<sup>2</sup> w zabudowie wolnostojącej ul. Paprociowa, Biała Podl. Okazyjna cena! Tel. 508-529-022

## NIERUCHOMOŚĆ WYNAJME

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje nieumeblowanej stacji w budynku gospodarczym (lub podpiwniczenie domu) Biała Podlaska. Tel. 603621893

## ODZIEŻ

**GARNITURY.** Modne Kolory. Duży Wybór. Atrakcyjne Ceny. ul. Zamkowa Biała Podlaska. Tel. 535 939 512

## PRACA ZATRUDNIĘ

**DO** pracy na stałe w Niemczech z zakwaterowaniem do rozbiórek w Berlinie i Hamburgu. Tel. 504265662

## ROLNICZE

**BECZKA** asenizacyjna 6 tys. litrów tandem cena 4500 z. Tel. 504648169

**CIĄGNIK** rolniczy renault 3 cylindrowy 1987 cena 16500 z. Tel. 504648169

**PRZYCZEPKA** ciągnikowa zrobiona z Trucka 600 zł. Tel. 506536502

## RÓŻNE

**SPRZEDAM** rower dziecięcy w bardzo dobrym stanie. Tel. 515 565 185

**KOT** na biegunach hello kitti jeździć fisher 70 zł. Tel. 506544617

**BŁYSKAWICZNE** pożyczki on-line bez wychodzenia z domu. Za darmo znajdziemy Ci pożyczkodawcę w kwadrans. Wypełnij formularz [www.pozyczki.gsm.pl](http://www.pozyczki.gsm.pl) lub zadzwoń Tel. 605 091 299

**KUPIĘ** puste ule, sprzedam rodziny pszczele. Tel. 509221820

**SPRZEDAM** krajejące z silnikiem, WC drewniane. Tel. 504 354 798

## USŁUGI

**PRANIE** dywanów, chodników, obić tapicerskich, również w domu klienta. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług. Tel. 501 006 344

**POŻYCZKA** wakacyjna. Tel. 536 274 568

**REMONTY** wykończenia. Tel. 515616565

**UZYSKUJEMY** odszkodowania dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, pracy, rolnictwie, błędy medyczne. Tel. 512 997 664

**POŻYCZKI** na dowolny cel, z ratami co miesiąc. Już od 200 zł. Dostępne dla osób z dochodem udokumentowanym. Biała Podlaska i powiat bialski. Tel. 516063360

**OFERUJEMY** pożyczki: Sms kredyt, TakTo, Vivus, Zaplo, AASA, Ferratum Bank i inne. Moniuszki 26. Tel. 83 343 76 12

**KOMPLEKSOWA** kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

## ZDROWIE

**MEDYCINA** estetyczna i anti-aging lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronow, peelingi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

**KOMPUTEROWE** badanie żywej kropli krwi stwierdza

obecność pasożytów, grzyby, kwas moczowy, metale ciężkie, zakwaszenie organizmu, cholesterol i inne. Tel. 502 105 661

## ZWIERZĘTA

**ODDAM** 3 małe ładne kotki Biała Podlaska. Tel. 720580849

**KROWA** HF 4 lat do zacielenia bardzo dobrej kondycji. Tel. 799 054 752

**GAZOL ZAMAWIANIE GAZU**

TEL. BEZPŁATNY 800 378 220,  
TEL. 83 343 20 87

**MAKS-BUD**  
FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA  
- OCIEPLANIE BUDYNKÓW  
- MALOWANIE DOMÓW  
- WYKONANIE PODSUFIOTEK

**MAREK ZIENIUK**  
tel. 511 604 224

**Garáže Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż  
**GRATIS** cały KRAJ

25-643-57-75 29-642-34-61  
512-853-323  
85-667-21-08 86-225-23-11  
[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl)

**CUK | UBEZPIECZENIA**

**Obniżymy cenę  
Twojego  
OC i AC**

Zadzwoń lub przyjdź!

Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) 83 311 31 34

**DZIAŁKI  
BUDOWLANE**

Walimek, gmina Stara Kornica  
PRZY LESIE, OD 8900 ZŁ.  
TEL. 531 998 690

**FUNDACJA  
TEMIDA**

ul. Brzeska 32, 21-500 Biała Podlaska  
tel. 517 596 327

pon. - pt. 8:00 - 16:00  
sobota 8:00 - 13:00

**ZAKRES USŁUG:**  
- prawo cywilne (spadki)  
- prawo rodzinne (rozwoły, alimenty)  
- prawo karne  
- prawo administracyjne  
- prawo pracy  
- renty i emerytury  
- odszkodowania

**FORMY POMOCY PRAWNEJ:**  
- porady prawne  
- pisma procesowe  
- obsługa prawna firm  
- reprezentowanie przed sądem

**I i II SOBOTA MIESIĄCA - DARMOWE PORADY PRAWNE**

## KURSY I SZKOLENIA:

TERMOWIZJA,  
EKSPERTYZY TERMOWIZYJNE  
W BUDOWNICTWIE, SYNDYK,  
LICENCJONOWANY POŚREDNIK  
I ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI

**STUDIA  
PODYPLOMOWE**  
WYCENA NIERUCHOMOŚCI,  
DORADCA DS. OCHRONY  
ŚRODOWISKA  
TEL. 660 728 418  
[WWW.SEDPOL.COM.PL](http://WWW.SEDPOL.COM.PL)

**POŻYCZKA**

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł  
szybko i uczciwie

**668 681 876**

Biała Podlaska ul. Brzeska 4a

\*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

**PROFI CREDIT**  
Twoje pieniądze

## Ogłoszenie drobne w Tygodniku Podlaskim. To proste. Wystarczy wysłać SMS.

**Drodzy Czytelnicy! Mogą Państwo szybko i łatwo nadać ogłoszenie drobne, które ukaże się w Tygodniku Podlaskim, największym piśmie południowego Podlasia. Wystarczy wysłać SMS.**

**1. Co wpisać w SMS-ie?**

SMS musi składać się z czterech części: prefiksu, nazwy rubryki, w której umieszczony ma być ogłoszenie, treści ogłoszenia oraz numeru telefonu osoby nadającej ogłoszenie. Prefiks zawsze jest ten sam - tpo. Należy po nim postawić kropkę. Potem trzeba wpisać symbol rubryki, do której ma trafić ogłoszenie, i ponownie postawić kropkę. Teraz wpisujemy treść naszego ogłoszenia i znów stawiamy kropkę. Ostatnią czynnością jest wpisanie własnego numeru telefonu (na niego będą dzwonić ludzie w odpowiedzi na ogłoszenie). Jeśli w SMS-ie nie zostanie wpisany numer osoby nadającej ogłoszenie, w gazecie pojawi się ono z numerem telefonu, z którego została wysłana wiadomość. Po numerze telefonu nie stawiamy już kropki. **UWAGA!** Nie używamy polskich znaków diakrytycznych, czyli liter ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. Zamiast pisać „łódka” piszemy więc „lodka” itd.

**2. Jak umieścić ogłoszenie w odpowiedniej rubryce?**

Każda rubryka ogłoszeniowa w gazecie ma swoją nazwę, a do tej z kolei przyporządkowany jest odpowiedni symbol, który trzeba wpisać w SMS-ie. Na przykład: jeśli chcemy, by nasze ogłoszenie zamieszczone zostało w rubryce BUDOWLANE w SMS-ie wpisujemy literę „b”. Jeśli chcemy nadać ogłoszenie motoryzacyjne, wpisujemy litery „mo”. Oto pełen spis nazw rubryk i odpowiadających im symboli, które trzeba wpisać w SMS-ie:

a	- AGD
b	- BUDOWLANE
k	- KSIĄŻKI
ma	- MATRYMONIALNE
me	- MEBLE
mo	- MOTORYZACJA
n	- NAUKA
nk	- NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
nw	- NIERUCHOMOŚCI WYNAJME
ns	- NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
op	- ODDAM-PRZYJME
o	- ODZIEŻ
pp	- PRACA PODEJME
pz	- PRACA ZATRUDNIĘ
rl	- ROLNICZE
rz	- RÓŻNE
u	- USŁUGI
zd	- ZDROWIE
zw	- ZWIERZĘTA

Przykładowy SMS dotyczący sprzedaży nieruchomości powinien więc wyglądać w następujący sposób:

**tpo.ns.Dom o powierzchni 120 metrow w centrum Parczewa okazjnie sprzedam.660125XXX**

**3. Pod jaki numer wysłać SMS?**

Po wpisaniu zgodnie z opisanymi powyżej zasadami ogłoszenia w treść SMS-a należy wysłać go pod numer 73601. Jeśli wszystko jest w porządku, dostajemy SMS z potwierdzeniem przyjęcia ogłoszenia. Oznacza to, że ukaże się ono w gazecie. Jeśli SMS z ogłoszeniem wpisany został w nieodpowiedni sposób (na przykład brakowało prefiksu), również dostaniemy SMS z informacją o błądzie. Takie ogłoszenie nie zostanie opublikowane.

**4. Kiedy ukaże się moje ogłoszenie?**

Ogłoszenia przesłane do wtorku do godziny 16 zostaną opublikowane w najbliższym numerze Tygodnika Podlaskiego, a więc w piątek. Jeśli wysłany SMS po tym terminie (na przykład we środę), ogłoszenie ukaże się w następnym wydaniu.

**5. Ile to kosztuje?**

Wysłanie SMS-a o długości do 160 znaków kosztuje 3,69 zł (3 złote plus 23 procent VAT). W liczbę 160 znaków wliczają się znaki użyte do wpisania prefiksu, nazwy rubryki, treści anonsu i numeru telefonu, a także kropki i spacje (przerwy między wyrazami).

# TOP GRAŁ W SZWECJI

Akademia Piłkarska TOP-54 Biała Podlaska wzięła udział w turnieju Gothia Cup. W międzynarodowym towarzystwie wystartowały cztery grupy z Białej Podlaskiej.

## PIŁKA NOŻNA

Najmłodszy B11 wystąpił w składzie: Eryk Kowalewicz, Oskar Pietraszuk, Milan Storto, Hubert Sweklej, Jakub Łukasiewicz, Jakub Furman, Filip Wicherkiewicz-Olszanowski, Wiktor Chomicz, Michał Kozłowski, Oliwier Kuzniec, Maciej Kurowski, Jakub Kobylński, Dawid Mackiewicz. Trenerzy: Wojciech Krzystanek, Mirosław Kozłowski. Nasi chłopcy pokonali w grupie 2:1 Tölö IF (Szwecja) i 4:1 Älvsjö AIK FF9 (Szwecja) oraz ulegli CEF 18 Tucumán I (Argentyna) 0:4. W 1/32 finału musieli uznać wyższość Makati FC (Filipiny) i przegrali 1:5.

Ich o rok starsi koledzy w składzie: Norbert Ramotowski, Paweł Chomiuk, Mateusz Dybowski, Dawid Borysiuk, Jakub Mazurek, Łukasz Pyrka, Adrian Ulita, Jakub Kuźko, Gabriel Mierzwiński, Aleksander Olszewski, Jakub Niżnikowski, Bartosz Buraczewski. Trenerzy: Tomasz Buraczewski, Mateusz Kowalczyk, w fazie grupowej pokonali 5:0 Perth SCI (Australia) i 3:1 Skene IF (Szwecja) oraz przegrali 1:2 z FC Djursholm (Szwecja). W 1/64 finału pokonali 3:1 Perth SC II (Australia), by w 1/32 ulec 0:4 SNTFC Cuauhtémoc (Meksyk). Grupa trzynastolatków w której grali: Bartłomiej Bahonko, Paweł Bartosiak, Dominik Bielecki, Bartłomiej Horbowiec, Bar-



Grupa B12 AP TOP-54 podczas turnieju

tosz Klebaniuk, Jakub Kozakiewicz, Michał Lach, Jan Lewczuk, Jakub Osypiuk, Aleksander Paluch, Mateusz Pikor, Hubert Szyc, Szymon Wiśniewski, Daniel Żuk, Jakub Poniatowski, Maciej Derlukiewicz, Jakub Piszcz, Mateusz Kasprowicz. Trenerzy: Maciej Biegajło, Konrad Więcierzewski, w grupie wygrała 7:0 z IL Jotun (Norwegia) i 2:1 z BK Häcken Göteborg II (Szwecja) oraz uległa Montrouge FC 92 (Francja) 0:2. Następnie trzynastolatki najpierw pokonali w 1/64 finału Elite Football FC (Anglia) 1:0, a potem w 1/32 2:0 IFK Lidingö (Szwecja). W rozgrywkach 1/16 zawodnicy TOP-54 zostali pokonani 1:4 przez IFK Lidingö FK (Szwecja).

Najstarsza grupa B17: Michał Pyrka, Maciej

Oleszczuk, Marcin Wieliczuk, Sebastian Czapki, Bartosz Magier, Łukasz Bierdziński, Kacper Chudowski, Adam Czemirowski, Artur Czczot, Kacper Dmitruk, Dawid Gregoruk, Mateusz Jarzynka, Kacper Kalinowski, Adrian Kowalewski, Kacper Stanisławek, Szymon Makaruk, Karol Stańczuk, Mateusz Panasiuk, Aleksander Paluch, Jakub Olichwirowicz, Kacper Stalewski. Trenerzy: Miłosz Storto, Tomasz Jakubiec, w fazie grupowej przegrała z AIK Solna (Szwecja) 0:1 i w takim samym stosunku z Halmstads BK (Szwecja) oraz pokonała 2:0 São Bernardo FC (Brazylia). Ostatecznie zajęli 13. miejsce, pokonując najpierw JFC Skonto Ryga (Łotwa) 1:0, a potem 1:0 Vasas Academy Ltd Budapeszt (Węgry).

tel. facebook.com/AkademiaPiłkarskaTOP-54-BiałaPodlaska

# Trzy razy złoto dla terespolań

W Ciechanowie odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (Mistrzostwa Polski do lat 17) w podnoszeniu ciężarów.

## PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

W zawodach brało udział ponad 180 zawodniczek i zawodników z 54 klubów z całej Polski. W punktacji medalowej MULKS Zirve Terespol zajęł 1. miejsce (3-0-0), wyprzedzając LKS Dobryszycę (2-1-0) oraz MGLKS Tarpan Mroczka (1-2-1). W punktacji klubowej ciężarowcy z Terespoli ostatecznie zajęli 6 miejsce.

Złote medale dla Terespoli zdobyli: Klaudia Chomiuk (44 kg) uzyskała wynik 43 kg w dwuboju, w kategorii wagowej do 56 kg zwyciężył Kacper Magielnicki uzyskując w dwuboju 195 kg, wyprzedzając drugiego zawodnika aż o 15 kg. Trzeci złoty medal po bardzo zaciętej walce wywalczył w kategorii wagowej 85 kg Mateusz Skulimowski. Uzyskał on w dwuboju 301 kg, bijąc tym samym swój rekord życiowy o 10 kg.

Pozostali zawodnicy z Terespoli medali nie zdobyli ale w większości wypadli dobrze. W kategorii do 69 kg Karol Juchimiuk zajął 7. miejsce (206 kg), Jakub Żukowski uplasował się na 17 miejscu (154 kg). W kategorii wagowej do 77 kg Grzegorz Kowal zajął 9. miejsce (214 kg), a do 94 kg Dawid Kotowski zajął 7. miejsce (210 kg). W kategorii do 50 kg Damian Dekiert nie zaliczył podrzutu na 50 kg i nie został sklasyfikowany.

– Odnieśliśmy ogromny sukces, jestem



Mateusz Skulimowski wraz z trenerami. Czy w Szwecji sięgnie po laur ME?

bardzo zadowolony z występu zawodników, zabrakło troszeczkę szczęścia, wielka szkoda, że Damianowi nie wyszedł start, bo miał ogromną szansę na brązowy medal, zaliczenie podrzutu przez niego dawało 3. miejsce w punktacji klubowej. Mamy potwierdzenie z PZPC, że Mateusz Skulimowski będzie reprezentował barwy Polski na Mistrzostwach Europy, które zostaną rozegrane w 2-3 sierpnia w Landskronie (Szwecja). Z podanych list startowych zawodników w jego kategorii wagowej wynika, że może powalczyć o medal – powiedział Marek Zielonka trener terespolskich ciężarowców.

# Serbinów na plaży

## SIATKÓWKA

W Augustowie rozegrano półfinał Mistrzostw Polski Kadetów w siatkówce plażowej. W zawodach udział wzięły dwie pary UKS Serbinów Biała Podlaska. Miejsce trzecie i awans do finału w Mysłowiicach wywalczyli Kacper Kędra i Konrad Wągrowcki. Grzegorz Duluk i Kamil Harabin zajęli miejsce 9-12. Michał Arseniuk i Andrzej Niewęglowski



Białscy półfinałiści

na początku lipca walczyli w Warszawie w półfinale Mistrzostw Polski Młodzików. Zajęli miejsce piąte nie uzyskując niestety awansu do mistrzostw Pol-

ski. Natomiast Dawid Niedźwiedz został wezwany na konsultację naborową do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łodzi i kadr narodowych w siatkówce plażowej.

tel. UKS Serbinów

# Co z Alfą?

## TENIS STOŁOWY

Ciągle wazą się losy występu w nowym sezonie Alfę Radzyń Podlaski w II lidze tenisa stołowego. W poprzednim sezonie Alfa wycofała się z rozgrywek I ligi z powodu problemów finansowych. Podobno wszystko wskazuje na to, że klub

nie zniknie i zagra w lidze. Trwa gorączkowe zapinanie budżetu. Warto przypomnieć, że kilka sezonów temu Alfa była beniaminkiem superligi mężczyzn i objawieniem sezonu. Do walki o medale mistrzostw Polski niewiele zabrakło. Później było już coraz gorzej. W minionym sezonie klub musiał się wycofać z rozgrywek. Oby do 20 sierpnia udało się zebrać odpowiednie środki, bo to ostateczny termin zgłoszeń.

# Sparingi piłkarskie

## PIŁKA NOŻNA



AZS PSW  
BIAŁA PODLASKA

1:2 GOSiR Piaseczno, 22.07 Górnik Łęczna, 25.07 Juniorzy mł. Huraganu Międzyrzec Podl., 1.08 Praga Warszawa



ORLEŃSKIE  
RADZYŃ PODLASKI

0:5 Radomiak, 25.07 Podlasie Biała Podlaska, 29.07 Avia Świdnik, 1.08 Podlasie Kock



PODLASIE  
BIAŁA PODLASKA

10:1 Lutnia Piszczac, 4:1 Orleńskie Łuków, 25.07 Orleńskie Radzyń Podlaski, 29.07 Lublinianka, 01.08 Cresovia Siemiatyca



LUTNIA  
PISZCZAC

1:10 Podlasie Biała Podlaska, 1:6 Włodawianka, 25.07 Turniej Kapysia, 1.08 AP TOP-54 Biała Podlaska

## OKIEM DZIENNIKARZA

# 18 trzecioliigowców

rywali mniej do awansu. Dla Podlasia dobry, ale czy ogólnie dla piłki nożnej w Polsce? Chyba nie koniecznie. Takie rozdymanie na siłę. A przewrotnie rzecz ujmując spadek w poprzednim sezonie i pozostawienie osiemnastu ekip w III lidze to najlepsze rozwiązanie do białskiej piłki nożnej. Wystarczy wygrać IV ligę w obecnym sezonie by w przyszłym grać w III. Natomiast grając na trzecim froncie trzeba zająć przynajmniej

9 miejsce by mieć szansę na grę w niej w przyszłym sezonie. Czy podopieczni trenera Jacka Sryjczyka skorzystają z tej szansy? Dowiemy się niebawem. Wydaje się, że powinni. W III lidze walczyć będą Orleńskie Radzyń Podlaski. Wydaje się, że zajęcie 9 miejsca lub lepiej nie powinno stwarzać problemu podopiecznym Damian Panka. Więc chcąc czy nie w przyszłym sezonie w III lidze będą nasze drużyny dwie.



PIOTR FRANKOWSKI  
Kierownik działu sport

decyzje zapadła. III liga lubelsko-podkarpacka liczyć będzie osiemnaście zespołów. Co znaczy, że w zostają w niej Lublinianka i Tomasovia. To bardzo dobre rozwiązanie dla Podlasia Biała Podlaska, gdyż będzie miał o dwóch

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI JEST KASA STEFCZYKA

KASA STEFCZYKA

## Dobry wynik dziewczyn

## PIŁKA NOŻNA

Na pewno sezon 2014-2015 AZS PSW Biała Podlaska uzna za bardzo udany. Panie pod wodzą trenera Jacka Syryjczyka wywalczyły siódme miejsce w lidze i w wielu spotkaniach prezentowały się z bardzo dobrej strony, a tego

## STATYSTYKI

Zwycięstwa u siebie: 5  
Remisy u siebie: 1  
Porażki u siebie: 5  
Zwycięstwa na wyjeździe: 2  
Remisy na wyjeździe: 3  
Porażki na wyjeździe: 6  
Średnia bramek na mecz: 0.91  
Średnia straconych goli na mecz: 1.64  
Najwyższe zwycięstwo: 3:0 – GOSiR Piaseczno, Olimpia Szczecin, AZS Wrocław  
Najwyższa porażka: 0:8 – Medyk Konin  
Najwięcej bramek w zespole:  
1. Klaudia Lefeld – 5 goli  
2. Kinga Niedbała, Aleksandra Sosnowska – 3 gole  
3. Ewelina Bolko, Magda Konieczna, Kinga Szumilo – 2 gole

w poprzednich sezonach niewiele dało się zauważyć. Szybko zapewnili sobie byt w lidze i na koniec sezonu kontrolowały wydarzenia ligowe. Dość niespodziewanie tuż po zakończeniu sezonu z funkcji trenera ustąpił Syryjczyk. Tłumaczył się sprawami rodzinnymi i brakiem licencji. Ostatecznie wyładował w Podlasiu, a w AZS były trener Podlasia Robert Różański.

## EKSTRALIGA

1.	Medyk Konin (mp)	22	59	117-12
2.	Zagłębie Lubin	22	59	86-17
3.	Górnik Łęczna	22	52	77-25
4.	Mitech Żywiec	22	47	73-24
5.	AZS Wrocław	22	32	36-46
6.	Czarni Sosnowiec (b)	22	25	32-40
7.	AZS PSW Biała Podlaska	22	25	20-36
8.	Olimpia Szczecin (b)	22	21	33-65
9.	KKP Bydgoszcz	22	19	20-49
10.	GOSiR Piaseczno	22	14	20-70
11.	1.FC Katowice (b)	22	14	13-97
12.	Stilon Gorzów Wlkp. (b)	22	11	24-70

## PIŁKA NOŻNA

Zapadła decyzja co do powiększenia III ligi lubelsko-podkarpackiej do osiemnastu ekip. W związku z tym Lublinianka i Tomasovia utrzymały się w III lidze a Opolanin i Victoria – w IV.

Swój pierwszy sparing zagrały Orleńskie Radzyń Podlaski. Zawodnicy z Radzyńa przegrali w Radomiu z tamtejszym Radomiakiem 0:5. Trener Damian Panek testował siedmiu nowych graczy. Trzech z nich ma duże szanse, by zagrać w Orleńskich: Kamil Groborz (Tomasovia), Filip Drozd (Stal Kraśnik) oraz wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska i były zawodnik Podlasia Michał Iwańczuk (Jagiellonia Białystok). – Wysoka porażka z Radomiakiem była spowodowana głównie tym, że wystawiliśmy do gry testowanych młodych zawodników, a ci zdecydowanie ustępowali rywalom. Z tej grupy będę chyba myślał jeszcze o pozostawieniu jednego zawodnika – powiedział trener Orleńskich.

Podlasie po raz kolejny wysoko wygrywa w sparingu. Tym razem 4:1 pokonało Orleńskie Łuków. W klubie pojawiły się kolejne nowe twarze: Marek Pachulec i Piotr Wojczuk (Huragan Międzyrzec Podlaski), Rafał Cąkała i Mateusz Pańko (Wisła Puławy), Adam Barwieniuk (Cresovia Siemiatycze), Mateusz Śreniawski (TOP-54), Bartłomiej Leszczyński (Granica Terespol) oraz bardzo dobrze znany białskim kibicom Marek Piotrowicz, który ostatnio grał w Granicy Terespol.



Akademiczki zagrały dobry sezon

## Transferowa karuzela

## PIŁKA NOŻNA

AZS PSW  
BIAŁA PODLASKA

**Odchodzą:** Ewelina Bolko (szuka klubu)

**Przychodzą:** Ewa Cieśla (Olimpia Szczecin)?, Justyna Cynowska (Mazovia Grodzisk Mazowiecki)?, Anita Bosak (Widok Lublin)?

ORLEŃSKIE  
RADZYŃ PODLASKI

**Odchodzą:** Adison (wyjazd do Brazylii), Tomasz Tymosiak (Motor Lublin), Paweł Komar (Podlasie Biała Podlaska)?,

Wojciech Jakubiec (wyjazd za granicę) **Przychodzą:** Mateusz Konaszewski (Podlasie), Adrian Wójcicki (Stal Mielec), Kamil Groborz (Tomasovia)?, Filip Drozd (Stal Kraśnik)?, Michał Iwańczuk (Jagiellonia Białystok)?

PODLASIE  
BIAŁA PODLASKA

**Odchodzą:** Bartosz Koncki (Olimpia Zambrów?), Mateusz Konaszewski (Orleńskie Radzyń Podlaski), Mateusz Łakomy (szuka klubu), Hubert Łukanowski (Huragan Międzyrzec Podlaski)?, Łukasz Panasiuk (Radomiak Radom)?, Artur Sułek (Poviślak Końskowola)?, Vadim Kuczyński (powrót na Białoruś)? **Przychodzą:** Paweł Komar (Orleńskie Ra-

dzyn Podlaski)?, Sergiej Krykun, Jakub Syryjczyk, Krzysztof Płodowski, Damian Borowik, Robert Szydło, Michał Charytoniuk, Mateusz Dorosz, Iwo Czumer, Mateusz Śreniawski i Bartłomiej Goździołko (AP TOP-54 Biała Podlaska)?, Mateusz Kacik (KS Konstancin)?, Marek Pachulec, Piotr Wojtczuk (Huragan Międzyrzec Podlaski)?, Rafał Cąkała, Mateusz Pańko (Wisła Puławy)?, Bartłomiej Leszczyński, Marek Piotrowicz (Granica Terespol)?, Adam Barwieniuk (Cresovia Siemiatycze)?

LUTNIA  
PISZCZAC

**Odchodzą:** Jacek Mielnik (Podlasie)? **Przychodzą:** Mateusz Cydejko (Orleńskie Łuków)?, Krzysztof Miciura (LZS Dobryń)?, Łukasz Niedźwiedź i Patryk Celiński (obaj AP TOP-54)?

POWIĘKSZENIE III LIGI,  
WYSOKIE PRZEGRANE ORLEŃSKIE  
I LUTNI, WYGRANA PODLASIA,  
PIERWSZY SPARING AZS PSW

– Stopniowo wchodzimy w mocniejsze treningi. Od przyszłego tygodnia zaczynamy obóz „dochodzeniowy” na obiektach swoich i Akademii – powiedział Jacek Syryjczyk, trener białskiej ekipy. Kolejnej wysokiej porażki doznała Lutnia Piszczac. Tym razem uległa Włodawiance 1:6. – Mamy trochę przezebnowania w liniach obronnych, stąd tak duża liczba straconych przez nas bramek. Myślę, że z meczu na mecz będzie lepiej – powiedział Michał Kwiecień trener Lutni. Na treningach w Piszczacu pojawili się Patryk Celiński i Łukasz Niedźwiedź (TOP-54), Krzysztof Miciura (LZS Dobryń).

Pierwszy sparing zagrały zawodniczki AZS PSW Biała Podlaska. Przegrały w Piasecznie z tamtejszym GOSiR 1:2. – Zabrakło z różnych powodów trzonu kadry. Graliśmy więc składem w dużej mierze składającym się z zawodniczek piętnastoletnich z Piątki Plus, którym przyglądamy z myślą o przyszłości. Dlatego na wynik nie patrzę, a z postawy dziewcząt, które były na boisku jestem zadowolony – powiedział trener Robert Różański. Klubu szuka Ewelina Bolko, w Białej Podlaskiej pojawiły się Ewa Cieśla (Olimpia Szczecin), Justyna Cynowska (Mazovia Grodzisk Mazowiecki) i Anita Bosak (Widok Lublin).

## GOSiR Piaseczno – AZS PSW Biała Podlaska



2:1 (0:1)

Bramka dla AZS: Grzywna 25



AZS PSW: Kanclerz – Anna Sosnowska, Puk, Bosak, Niedbała, Gąsieniec, Edel, Orzepowska, Kusiak, Kozłynets, Grzywna oraz Jakóbczyk, Cynowska, Kułakowska, Kobylńska, Marciszewska

## Radomiak Radom – Orleńskie Radzyń Podlaski



5:0 (2:0)



Orleńskie: Zawodnik testowany 1 (55 Dąbkowski) – Nowacki (46 Ebert), Jakubiec (46 Leszkiewicz), Zarzecki, zawodnik testowany 2 (46 Szymala), Borysiuk (46 zawodnik testowany 7), Kot – zawodnik testowany 3, Melnyczuk (46 zawodnik testowany 4), Zmorzyński – zawodnik testowany 5 (46 zawodnik testowany 6)

## Orleńskie Łuków – Podlasie Biała Podlaska



1:4 (1:0)

Bramki: Watachowski 1 – Wiraszka 57, Sawtryruk 64, Krykun 65, Kocot 73



Podlasie: Płodowski (26 Łabendowicz, 46 Pachulec) – Adamiuk, Mirończuk, Borowik, Skrodziuk, Czumer, Cąkała, Leszczyński, Pańko, Wojtczuk, Mielnik oraz Paszkowski, Śreniawski, Szymański, Barwieniuk, Kacik, Piotrowicz, Wiraszka (70 Cąkała, 80 Pańko), zawodnik testowany, Krykun, Kocot, Syryjczyk, Sawtryruk

## Włodawianka Włodawa – Lutnia Piszczac



6:1 (2:1)

Bramki: Borodjuk 2, Zdolski 2, Węczaszek, Kędziński – Artymiuk



Lutnia: Kijora – T. Kaliszuk, Kurowski, Celiński, Miciura, B. Kaliszuk, Korzeniewski, Niedźwiedź, Artymiuk, Cydejko, Zaciura oraz zawodnik testowany, Mielnik, Swend, Chreścionko, Strojek